Cena egz. 16 gr.

K… R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 5 maja 1938 r. | Nr. 122

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Hitler w Rzymie

Półtoragodzinna rozmowa 2-ch dyktatorów

RZYM, 4-5. (tel. wł.). Dziś przed południem udał się Mussolini w towarzystwie ministrów Ciano, Starace i Alfieri oraz podsekretarza stanu Buffarini'ego do Kwirynału, celem złożenia wizyty kanclerzowi Hitlerowi. Podczas rozmowy obu mężów stanu, ministrowie oczekiwali w przyległym pokoju, gdzie przyłączyli się do nich ministrowie Rzeszy Ribbentrop, Goebbels i przewódca s.s. Himmler.

Z Kwirynału udali się kanclerz Hitler i Mussolini wraz ze świtą do Panteonu, gdzie kanclerz złożył wieńce na grobach włoskich królów Emanuela II i Humberta I.

Po opuszczeniu Panteonu kanclerz Hitler i Mussolini, witani owacyjnie przez ludność Rzymu, udali się wraz z świtą do Pomnika Narodowego i grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie kanclerz złożył wielki wawrzynowy wieniec, z wstęgami o barwach sztandaru Rzeszy.

Następnie udali się kanclerz Hitler i Mussolini, samochodem do pałacu Liktorskiego, siedziby partji faszystowskiej. Przejazdowi towarzyszył nieopisany entuzjazm ludności.

W południe wydał król śniadanie na cześć Hitlera.

ROZMOWA DWÓCH WODZÓW

RZYM, 4.5 (tel. wł.). Rozmowa kanclerza Hitlera z Mussolinim w pałacu weneckim trwała półtorej godziny i odbywała się w sali, w której Mussolini zazwyczaj pracuje i odbywa przyjęcia. Równocześnie odbyła się w przyległym salonie rozmowa ministrów na tematy interesujące oba kraje.

Ludność zgromadzona na Placu Weneckim zgotowała entuzjastyczną manifestację w chwili gdy kanclerz opuszczał pałac, udając się do Kwirynału.

Włochy nie będą Niemcom przeszkadzać

w załatwieniu problemu „czeskiego"

PARYŻ, 4.5 (tel wł.). Korespondent Havasa w depeszy z Rzymu podkreśla, że obie strony t. j. zarówno koła niemieckie, jak i koła włoskie podkreślają, iż po rozmowach rzymskich nie należy oczekiwać zawarcia jakichkolwiek nowych konkretnych umów czy paktów między obu państwami.

Sprawa Czechosłowacji jest przedstawiana w Rzymie przez koła niemieckie jako problem drugorzędny, który nie może odegrać decydującej roli w rozmowach włosko - niemieckich, poza tym koła te wskazują, że Włochy, które nie przeciwstawiły się Anschlussowi, nie mają w tej chwili żadnych podstaw aby przeciwstawiać się rozwiązaniu problemu czeskiego w sposób przychylny dla Niemiec.

Jan Kiepura wraca do Europy

PO SUKCESACH AMERYKAŃSKICH I ZAWARCIU KORZYSTNYCH KONTRAKTÓW

NOWY JORK, 4.5 (PAT) Jan Kiepura po ukończeniu występów w operze nowojorskiej oraz w Bostonie i Cleveland i Detroit wyjechał do Europy parowcem „Ile de France" w towarzystwie swej małżonki Marty Eggerth.

Występy naszego śpiewaka w tych miastach cieszyły się olbrzymim powodzeniem. W Detroit Polonia miejscowa wydała na cześć śpiewaka wielkie przyjęcie w Domu Narodowym.

Przed wyjazdem Kiepura podpisał kontrakt na dwa lata z Metropolitan Opera House na warunkach, jakie Metropolitan przyznaje tylko najznakomitszym śpiewakom. Kontrakt ten gwarantuje Kiepurze minimum dwanaście występów, a to w operach Carmen, Rigoletto, Bocheme, Manon, Tosca, Romeo i Julia.

Po krótkim pobycie w Paryżu Kiepura uda się do Rzymu, gdzie wystąpi w filmie produkowanym przez Vittorio Mussoliniego. W połowie lipca spodziewa się przybyć na wywczasy do Krynicy.

Gen. Wieniawa-Długoszowski

AMBASADOREM PRZY KWIRYNALE

WARSZAWA, 4.5 (PAT) Ambasador R. P. przy Kwirynale dr Alfred Wysocki na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 15 maja.

Jego królewska mość król i cesarz Wiktor Emanuel III udzielił agrement dla generała Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, wyznaczonego przez P. Prezydenta Rzplitej na stanowisko ambasadora R. P. przy Kwirynale.

Ambasador Wieniawa Długoszowski obejmie swe stanowisko w najbliższej przyszłości.

Zgon Ossietzkyego

BERLIN, 4.5 (Tel. wł.) Pacyfista niemiecki Karol von Ossietzky, który po dojściu Hitlera do władzy został osadzony w obozie koncentracyjnym, zmarł we wtorek w jednej z klinik berlińskich na zapalenie opon mózgowych.

Zmarły był laureatem nagrody pokojowej.

Zgon twórcy Dżu-Dżitsu

TOKIO, 4.5 (PAT). Na pokładzie statku „Cikawa Maru" zmarł powracający do Japonii z Kairu szef japońskiej delegacji na konferencję olimpijską Jigorokano. Zmarły był twórcą systemu walki dżiu-dżitsu.

Podziemna elektrownia

W SOWIETACH

MOSKWA, 4.5 (PAT). W roku bieżącym zostanie rozpoczęta budowa podziemnej elektrowni wodnej na półwyspie Kola. Elektrownia ta znajdować się będzie na głębokości 80 metrów pod ziemią. Będzie ona zasilała energią elektryczną doki i przemysł rybny w Kirowsku, zelektryfikowany węzeł kolejowy w Kirowsku oraz przemysł niklowy w Monczegorsku.

Zielone Świątki

świętem ludowym w całej Polsce

WARSZAWA, 4.5 (tel. wł.). W Warszawie odbyły się we wtorek narady ludowców.

Przed południem obradował nadzwyczajny zjazd wojewódzki Str. Lud. przy udziale 303 delegatów. Po referacie prof. Piekałkiewicza uchwalono kilka rezolucji w aktualnych sprawach politycznych w szczególności w sprawie stosunków władz do Str. Ludowego.

Po południu obradował N. K. wyk. Stronnictwa Ludowego w pełnym składzie pod przewodnictwem Macieja Rataja. Dyskusja dotyczyła bieżącej sytuacji politycznej, przy czym, wbrew oczekiwaniom, żadnych rezolucji nie uchwalono.

Postanowiono jedynie, że święto ludowe obchodzone będzie w całej Polsce zgodnie z tradycją w pierwszy dzień Zielonych Świątek w ramach organizacji powiatowych.

Minister Beck

JEDZIE DO SZWECJI

SZTOKHOLM 4.5 (tel wł.). Szwedzka agencja telegraficzna komunikuje:

Na zaproszenie rządu szwedzkiego minister spraw zagranicznych J. Beck odwiedzi Sztokholm w dniach 25 — 22 maja.

Zbiorowe wycieczki

POLAKÓW AMERYKAŃSKICH DO POLSKI

NOWY JORK, 4.5. W tym roku wyjedzie do Polski wiele zbiorowych wycieczek ze Stanów Zjednoczonych. Na okres od końca kwietnia do końca lipca zapowiedziano dotychczas wycieczki następujących organizacyj polskich: Unii św. Józefa z Pittsburga, Zjednoczenia polsko - narodowego z Brooklynu, Stowarzyszenia Synów Polski ze stanu New Jersey.

Umie na pamięć

CAŁEGO HAMLETA

LONDYN, 4.5 (tel. wł.). W tych dniach przed sądem dzielnicy Clerkenwell stanął niejaki Henry Coleman oskarżony o żebractwo, które jak wiadomo w Anglii jest surowo zakazane.

W wyniku rozprawy okazało się jednak, że oskarżony wcale nie żebrał, lecz recytował na rogach ulic Szekspira i za to otrzymywał datki od przechodniów. M. in. p. Coleman umie na pamięć całego Hamleta, co jest rzeczywiście fenomenem dotychczas nie spotykanym. Oczywiście dziwny ten szekspirolog został uwolniony od winy, i kary.

Dewaluacja franka francuskiego

Sensacyjne oświadczenie premiera Daladiera

PARYŻ, 4.5 (tel. wł.). Pierwsze wydane wczoraj przez rząd Daladiera dekrety, mające doprowadzić do odbudowy gospodarczej Francji, wywołały w społeczeństwie rozczarowanie.

Powszechnie spodziewano się głębokich reform i daleko idących zarządzeń, rząd jednak ograniczył się jedynie do podwyżki wszystkich podatków o 8 pr., nie uchwalając żadnych reform o charakterze zasadniczym.

Podwyżka podatków, która ma przynieść 4 miliardy franków, przeznaczona ma być przede wszystkim na zrównoważenie budżetu.

Na obronę narodową osobny dekret przewiduje kredyty w wysokości 4,7 miliardów z czego miliard franków poświęcony będzie na budowę okrętów.

Inne dekrety przewidują ożywienie budownictwa mieszkaniowego, akcję burzenia starych domów, ulgi podatkowe, inna grupa dotyczy organizacji pracy, przy czym przewidziane jest złagodzenie przepisów o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Dekret o wielkiej pożyczce na cele obrony narodowej, którego się powszechnie spodziewano, nie pojawił się, nie została też załatwiona sprawa statutu strajkowego.

Z Londynu donoszą, że giełda tamtejsza zareagowała na dekrety francuskie zniżką franka. W kołach finansjery angielskiej całość zarządzeń gospodarczych Daladiera zrobiła wrażenie wstępu do inflacji. Niekorzystnie też oddziaływują na notowania waluty francuskiej utrzymujące się wciąż pogłoski o zamierzonej deprecjacji franka.

PARYŻ, 4.5, (Tel. wł.) Premier Daladier wygłosił dziś wieczorem przemówienie przez radio, w którym zapowiedział dewaluację franka. Kursu franka premier nie określił.

Ważna narada monetarna Ameryki, Francji i Anglii

LONDYN, 4.5 (PAT). W Waszyngtonie odbywały się wczoraj ważne narady w ramach trójporozumienia monetarnego. W naradach tych, odbywających się pod przewodnictwem amerykańskiego ministra skarbu Morgenthau'a, brali również udział ambasador francuski Saint Quentin i radca finansowy ambasady brytyjskiej Bewley.

Aczkolwiek treść narad trzymana jest w tajemnicy, powszechnie utrzymują, że narady te poświęcone były dyskusji na temat waluty francuskiej. Rząd francuski zwrócić się miał do obu swych partnerów w ramach porozumienia monetarnego o zgodę na stabilizację franka na niższym, niż dotychczas poziomie. Według pogłosek londyńskich, mowa jest o kursie 175 franków za 1 funta szterlinga

Przed zdobyciem stolicy

ATAK NA CENTRUM MADRYTU

Czerwoni wysadzili w powietrze szpital i instytut badania raka

MADRYT, 4.5 (tel. wł.). We wtorek wieczorem wojska narodowe podjęły silny atak artyleryjski na miasto. Według dotychczasowych obliczeń, zginęło 400—500 ludzi a wiele zostało rannionych. Był to najsilniejszy atak, jaki od pięciu miesięcy miał miejsce. Szczególnie zostało zaatakowane centrum miasta oraz zachodnie dzielnice. Rozpoczął się on o godz. 9 wieczorem podczas silnej burzy. Artyleria gen. Miaja podjęła natychmiast kontrofesywę. Walka trwała przeszło godzinę a towarzyszył jej huk armat trzask eksplodujących bomb i głuchy grzmot burzy.

Pomimo deszczu, w kilku miejscach wybuchł groźny pożar, który został po kilkugodzinnej akcji ratowniczej zgaszony. Atak ten był prawdopodobnie odpowiedzią narodowców na ostatnie zwycięstwa czerwonych w dzielnicy uniwersyteckiej. Szpital silnie ufortyfikowany przez narodowców został wysadzony w powietrze, poczym wojska czerwone rozpoczęły swoją ofensywę.

BURGOS, 4.5. Rada ministrów uchwaliła dekret znoszący rozporządzenie z dnia 23 stycznia 1932 roku, rozwiązujące zgromadzenie Jezuitów i zarządzające konfiskatę majątku tego zakonu.

W ten sposób działalność zgromadzenia Jezuitów została wznowiona na terenie Hiszpanii, znajdującej się pod zarządem gen. Franco.

Jednocześnie na ostatnim posiedzeniu rady ministrów minister spraw zagranicznych gen. Jordana zawiadomił oficjalnie, że Stolica Apostolska przemianowała swoje przedstawicielstwo w Hiszpanii na nuncjaturę. Jest to równoznaczne z uznaniem de jure rządu gen. Franco.

SALAMANKA, 4.5 (tel. wł.). Główna kwatera gen. Franco komunikuje, że na odcinku Alfambra ofensywa jest prowadzona w dalszym ciągu i powstańcy zajęli szereg nowych stanowisk o doniosłym znaczeniu strategicznym. Przeciw uderzeniu wojsk rządowych na El Pobo zostały odparte z ciężkimi stratami dla przeciwnika.

Na froncie madryckim walki wzmogły się, obecnie trwa uporczywa bitwa w dzielnicy uniwersyteckiej na przedmieściach Madrytu. Wojska rządowe wycofując się z tej dzielnicy, wysadziły w powietrze gmach instytutu badania raka.

ś. † p.

FRANCISZEK WAWRZAK

dozorca ruchu Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim, zmarł dnia 2.5.1938 r., przeżywszy lat 57.

W Zmarłym tracimy długoletniego, sumiennego i oddanego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5. maja b.r. o godzinie 16,30 z domu żałoby przy ul. Dolna Srodula w Sosnowcu na cmentarz pogoński (obok elektrowni).

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

Dalszy ciąg procesu Idzikowskiego i Michalskiego

Wczoraj zeznawał prez. Starzyński

WARSZAWA, 4.5 (Tel. wł.) W procesie Michalskiego sąd przesłuchał dziś prezydenta Warszawy Starzyńskiego, który w latach 1929—32 był wiceministrem skarbu i zwierzchnikiem Michalskiego. Zdaniem świadka Michalski głównie reprezentował departament, był jego duszą z powodu swej aktywności, wszystkim się interesował. O animozji Michalskiego do dyrektora Koszki świadek nic nie wiedział. Michalski był surowym wobec urzędników i podobno pił wódkę po pracy w biurze. Komornik zajął mu pobory za dług „Frampolu”. W sprawach ulg podatkowych Michalski był twardy. Dalsze zeznania Starzyńskiego odbyły się przy drzwiach zamkniętych.

B. dyrektor Izby skarbowej w Warszawie Tomkiewicz, zeznał, że był przeciwny mianowaniu Michalskiego na naczelnika wydziału i później miał złe stosunki z Michalskim. Krążyły wersje, że Michalski, którego zadłużenie komentowano nieprzychylnie, szukał sobie odskoczni i chciał zająć stanowisko dyrektora Izby handlowej.

Dyrektor Koszko, obecnie na emeryturze składa dłuższe zeznania o pracy Michalskiego w Ministerstwie skarbu. W r. 1929 wiceminister Starzyński powierzył czasowo Michalskiemu zastępstwo dyr. Koszki, a później wiceminister Grodyński, z którym Michalski często jeździł do Sejmu, wystąpił z propozycją mianowania Michalskiego stałym zastępcą dyrektora departamentu podatkowego. Michalski cieszył się większym zaufaniem politycznym niż kierownicy urzędów skarbowych i miał zatarg kompetencyjne z naczelnikami wydziałów, którzy kwestionowali jego uprawnienia. Świadek mówi, że podał się nawet do dymisji.

Wiceminister Starzyński chciał zwolnić wówczas naczelników wydziału, oprócz Michalskiego. Świadek kategorycznie nie zgodził się na to i interweniował w tej sprawie u ministra skarbu.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 295.10, Bruksela 89,20, Gdańsk 100, Helsinki 11.70, Londyn 26.45, Nowy Jork 5.30, Paryż 16.75, Praga 18.45, Sztokholm 136.40, Zurych 121.85

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna I em. 85, II em. 82.38, 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna seriowa I em. 92,50, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 68.25, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna państwowa 65, 5 proc. konwersyjna 70.

Rozmowy o czasie pracy w Genewie

Czy powrót do 8-godz. dnia pracy

w górnictwie węglowym

W Genewie, jak to już pisaliśmy, obraduje międzynarodowa konferencja węglowa nad ewentualnym zawarciem konwencji w sprawie warunków pracy górników węglowych w ogóle, a w szczególności zmniejszenia czasu pracy w kopalniach węgla. Polskę reprezentuje na tej konferencji stały delegat do Ligi Narodów, min. Komarnicki.

Na ostatnim posiedzeniu konferencji min. Komarnicki stwierdził najpierw, że Polska już w 1931 roku była gotowa ratyfikować warunkową konwencję z 1931 r. Konwencji tej nie ratyfikowały inne państwa eksportujące węgiel, a w szczególności Anglia i Niemcy. Mimo to Polska, zajmująca trzecie miejsce wśród krajów europejskich eksportujących węgiel, obniżyła czas pracy w kopalniach węgla do 7 i pół godzin dziennie.

Gdyby Polska pod tym względem miała być osamotniona, to jej zarządzenie stanowiło by premię eksportową dla innych krajów konkurujących.

Jeżeliby nie doszło do międzynarodowej reglamentacji — oświadczył minister Komarnicki, bylibyśmy może zmuszeni zapytać się, **czy utrzymanie tych zarządzeń będzie dla nas możliwe. W świetle tych uwag pragnę oświadczyć w imieniu delegacji polskiej, że jest ona gotowa do dalekiej współpracy z zebraniem, wysuwając ścisłą zależność między czynnikiem społecznym i gospodarczym. Jeżeli nasze zebranie ma dać wyniki konkretne, musi ono podkreślić łączność ograniczenia czasu pracy między wszystkimi wielkimi krajami eksportującymi węgiel. Rozumie się, że chodzi tu o zarządzenia mogące być zrealizowanymi w chwili obecnej.**

Z oświadczenia powyższego wynika, że Polska, dążąc do uregulowania sprawy w skali ogólno-europejskiej, liczy się z tym, że w razie nie dojścia do skutku konwencji, będzie zmuszona znieść premię, ponoszoną obecnie na korzyść konkurentów, i powrócić do dawnych warunków pracy w górnictwie węglowym.

H. RABL 100)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Co?.. Skąd wiesz?... — wykrztusiła dziewczyna.

Janek pollanał ze wściekłości łzy, otarł hałaśliwie nos i znów zaczął mówić, unosząc się stopniowo:

— Tak, proszę pani... tylko przez panią Konstancję. Wiem doskonale, co on myśli. Nie jestem dzieckiem! Ani półgłówkiem!... Myśli, że ona nie zechce znać później jego ani mnie, jeśli zdradzimy Bevergena. Na pewno tak, proszę pani!... — Wyjął chustkę, otarł ukradkiem oczy. — Ale mnie wszystko jedno, mogę się nie spotykać więcej z panią Konstancją! — wołał podniecony. — Nie zależy mi na takiej znajomości, zupełnie nie zależy!... — Zacisnął pięści, poczerwieniał, spoglądał groźnie błyszczącymi oczami, jak gdyby się chciał rzucić na tego, który się ośmieli mu nie uwierzyć. — Już wcale się mną nie zajmuje. Ale nie zauważę nawet, jeśli ona... — urwał nagle, pochylił się ku pannie Helenie i zapytał cicho: — Jak pani myśli, czy ona wie o wszystkim?...

Dziewczyna czekała na dalszy ciąg wynurzeń, lecz chłopak zamilkł.

— Nie, mój kochany — odpowiedziała ostatecznie — myślę, że ona nic nie wie.

Wierzyła w to naprawdę i nie chciała tym oświadczeniem tylko uspokoić Janka — jeśli ta kobieta była choć w przybliżeniu taka, jak przedstawiali ją zgodnie chłopak i Łętowski, to nie mogło być mowy o tym, by chroniła morderce; każdy znający ją trochę zwątpiłby, że dążyła do ukrycia przestępstwa.

Panna Rembiańska wstała, przeszła się nerwowym krokiem po pokoju, zapalając papierosa. Zapomniała go gdzieś dopiero Janek znalazł go i podał dziewczynie.

— Dziękuję... — rzekła z bladym uśmiechem.

Obrzuciła chłopca przelotnym spojrzeniem i rozgniewała się nagle. — Jakiż on jest nieuważny, ten Marek — pomyślała. — Czy można zaprzątać głowę chłopakowi takimi sprawami?!..

Wrzuciła do popielniczki wypalonego papierosa, jakby pod wpływem nagłego postanowienia usiadła do maszyny, założyła arkusz papieru i spojrzała na chłopca.

— Słuchaj, Janku! Nadarza się sposobność do zdania pierwszego egzaminu dziennikarskiego. Ty znasz dokładnie całą sprawę, jak tylko niektóre wyjątki. Zobaczymy, czy potrafisz w razie potrzeby napisać sprawozdanie. Będziesz dyktował, a ja będę pisała. — Uprzedziła sprzeciw, dodając przekonywująco — No, jazda! Nie tracić czasu i dyktować! Obiecuję, że nie pokażę tego panu Topolskiemu, póki mi nie pomówię z panem Markiem. — Pochwyciła nieufny wzrok chłopca. — Jeśli tak mówię, to powinieneś mi wierzyć. Zresztą daję ci słowo honoru.

Janek musiał dać pierwsze sprawozdanie dziennikarskie, on, Jan Woydecki!.. Skupił z wysiłkiem myśli i zaczął dyktować.

Dziewczyna poprawiała prędko błędy stylistyczne, zmieniała niektóre zdania lub bez szkody dla treści układała je w innym porządku, by tworzyły logiczną całość. Chłopak mówił bardzo szczegółowo, nie pomijając najdrobniejszego wydarzenia. W miarę tego jak pisała, wyrastał przed nią wyraźny, prawie wyczerpujący obraz czynu, sprawcy... i wreszcie i jego ofiary.

Można było zrozumieć pobudki, które popchnęły Bevergena do ostatecznego, rozpaczliwego kroku; być może Leverstone, na którym się to skrupiło, był godzien najwyższego potępienia... Prawdopodobnie Łętowski nie mylił się w ocenie podłoża sprawy, ale w każdym razie nie miał prawa jej rozstrzygać na podstawie własnych zapatrywań.

Nagle w środku zdania chłopak urwał. Jego twarz straciła żywe kolory, pożółkła, sprawiała wrażenie chorej. — Ześlizgnął się ze stołu, na którym cały czas siedział i zbliżył się trochę do dziewczyny.

Panna Rembiańska wyjęła z maszyny ostatni arkusz, dołączyła go do poprzednich, złożyła je razem i schowała do szuflady, zamykając ją na klucz.

(C. d. n.)

Po mięso armatnie na... północ

„CZERWONY" WERBUNEK NA PÓŁNOCY

Ryga, w kwietniu

Trochę to nieprawdopodobnie na pierwszy rzut oka wygląda, a przecież jednak właśnie kraje bałtyckie i skandynawskie usadowione na północych krańcach Europy, stały się, od pewnego czasu terenem niezwykle ożywionej akcji propagandowej ze strony organizacyj dostarczających „mięsa armatniego" — czerwonej Hsizpanii!

Nie trzeba zbyt długo zastanawiać się nad tym, dlaczego właśnie tu, a nie gdzieindziej, nie znacznie bliżej, werbuje się ochotników do brygad międzynarodowych. Akcją tą zajęte najróżniejsze komórki Kominternu, grają tu na dwu najbardziej dla krajów bałtycko-skandynawskich istotnych argumentach: szeroko rozwiniętym poczuciu demokratyzmu i łączącą się z tym niechęcią do Niemiec współczesnych.

Podczas, gdy Francja, Belgia, Anglia Szwajcaria niezbyt oddalone od krwawego terenu wojny domowej w Hiszpanii i absolutnie dokładnie informowane nie tylko o jej przebiegu, ale o najbardziej zakonspirowanych kulisach, albo robią doskonałe interesy na tej wojnie, albo po wysupłaniu co najżarliwszych komunistów, rzucają na pola walki tylko nędzę zmaltretowanych emigrantów słowiańskich, którzy do krajów tych przybyli w pogoni za chlebem, oddalone od ziemi Cervantesa kraje bałtycko-skandynawskie żyją w zupełnie odmiennej atmosferze, która znakomicie sprzyja czerwonej propagandzie hiszpańskiej.

Zadawalając się informacjami z drugiej ręki, albo też informacjami specjalnie przystosowanymi do demokratycznego charakteru pracy, społeczeństwa tych krajów bezkrytycznie przyjmują pompatyczne oświadczenia hiszpańskich „działaczy" typu Azany, del Vayo czy Negrina, wierząc, iż Hiszpania rządowa istotnie walczy li tylko o demokrację, że nie ma zamiaru bratać się z Moskwą, **że organizacja hiszpańskich komisarzy politycznych nie podlega Kominternowi, że brak w sztabie i ważniejszych ośrodkach dyspozycyjnych też „rządowej" Hiszpanii ludzi przybyłych wprost z Sowietów, że to „biali" palą kościoły, i mordują setki i tysiące duchownych, że tylko „białe" samoloty bombardują miasta hiszpańskie, etc.**

Nic dziwnego, że w takiej atmosferze, w takim klimacie moralnym, zresztą niewątpliwie uczciwym i wartościowym w tych państwach, te walory uczciwego podejścia do tragicznego zagadnienia hiszpańskiego, w sposób beznadziejny wykorzystywane są przez czerwonych podpalaczy, którzy umiejętnie retuszują rządową „demokrację" hiszpańską i przeciwstawiają jej w swej akcji propagandowej grozę niebezpieczeństwa faszyzmu, które po zwycięstwie w Hiszpanii, gotowe jest szeroką falą rozlać się po całej Europie.

Propagandzie tej, znakomicie przychodzą w sukurs ostatnie wydarzenia na europejskim terenie i... cóż się dziwić, że w tej atmosferze znakomicie rozwija się akcja werbunku skandynawsko-bałtyckich chłopów do międzynarodowych brygad czerwonej Hiszpanii!

Nie przycichły jeszcze odgłosy wykrycia wielkiej centrali werbunku do Hiszpanii rządowej mieszkańców Norwegii, kiedy prasa przyniosła wiadomość o wykryciu biura werbunkowego w... kraju kłajpedzkim. Nie mija miesiąc, a oto znowu policja litewska wykrywa w Kownie i paru innych miastach Litwy — „jaczejki" Kominternu, które wyłapują łatwowiernych Litwinów, pragnąc ich przekształcić w kominternowskich żołnierzy na dalekim półwyspie Pirenejskim.

Mówi się o transporcie 100 ludzi, który powędrował do czerwonej Hiszpanii, ale mówi się również **że litewskie centra werbunkowe organizacyjne podlegały centrali w Czechosłowacji, gdzie w niebardzo wspaniałym mieście Użhorodzie mieściła się stacja rozdzielcza. Obok nazwiska „obrońcy proletariackiej Hiszpanii", przybyłego do Litwy z Barcelony, tow. Zysmana, przewija się nazwisko tow. Edwina Gmura, urodzonego ponoć w Zurychu, a rządzącego w Użhorodzie.**

I ledwie wygasa afera tow. Zysmana jak Feniks z popiołów, rodzi się inna: centrum werbunku w cichym Sztokholmie z filiami w całej niemal Szwecji.

Te czy inne redakcje, bardziej sceptycznie nastrojone do „demokratycznej" Hiszpanii, ci czy inni dygnitarze, zdający sobie sprawę z tego rodzaju werbunków, atakują charge d'affaires czerwonej Hiszpanii na kraje bałtyckie p. Palencia y Alvarez Tubau czy małżonkę jego piastującą identyczną godność w krajach skandynawskich. Małżeństwo rozkłada bezradnie ramiona... bo, cóż znaczą pp. Palencia wobec dyrektyw Kominternu, wobec ludzi, którzy za kominternowe pieniądze po świecie rozjeżdżają, organizując zwykle pod niewinnymi firmami te wszystkie „jaczejki" werbunkowe, te „Solidaridad", „Soccorro Rojo" czy po prostu „M. O. P. R'y".

Na dalekim półwyspie płomień tragicznej walki dogasa, ale w odległych od niego krajach bałtyckich nikt o tym nie mówi werbowanym chłopom skandynawskim czy bałtyckim. Przemycį ich się za Pireneje, jeśli spojrzą prawdzie w oczy i spróbują uciec — rozstrzela ich „demokratyczna", karna kompania. — Jeśli nie ucieknąą, zepchną ich w morze, czy podziurawią kulami oddziały gen. Franco. Zwabieni piękną wizją demokracji, tej ich północnej demokracji, zginą albo jako „wrogowie ludu", albo jako „czerwone psy Kominternu".

A. T. E.

Polska musi być silna na morzu!

PRZEMÓWIENIE GEN. KWAŚNIEWSKIEGO NA AKADEMII W GDAŃSKU

Na akademii, zorganizowanej przez Polską Radę Kultury w Gdańsku prezes zarządu głównego Ligi morskiej i kolonialnej gen. bryg. St. Kwaśniewski wygłosił przemówienie, w którym poruszywszy zagadnienie Polski silnej na morzu oświadczył:

— Gdy zagadnienie to szczególnie tutaj, u ujścia do morza Wisły, znajduje swój bodaj czy nie najważniejszy wyraz, gdy u tego ujścia leżące miasto, wolne miasto Gdańsk, choć ludność jego w swej znacznej większości nie polska jest, a niemiecka, związane jest najściślej, można by powiedzieć — na życie i śmierć, zarówno pod względem wewnętrznym, jak i zewnętrznym, nie z kim innym jak z Polską, gdy o ujściu każdej drogi wodnej do morza decyduje jego zaplecze, gdy żywicielką Gdańska jest Polska, wydaje mi się, że o Polsce morskiej trzeba mówić właśnie tu, w Gdańsku.

Żądaniem naszym musi być — mówił dalej gen. Kwaśniewski — by żywioł polski u ujścia Wisły zamieszkujący posiadał zawsze pełną swobodę istnienia, pełne możliwości pracy i życzliwej współpracy nie tylko w porcie, ale i w mieście u ujścia Wisły położonym, by Rzeczypospolita Polska za wszelką cenę strzegła tych wszystkich uprawnień, które tę współpracę, to wykorzystanie ujścia Wisły Jej gwarantują.

Sformułowawszy następnie żądania kolonialne Polski i hasła w dziedzinie silnej floty morskiej i pełnego wykorzystania morza, gen. Kwaśniewski zakończył okrzykiem:

— Niech żyje Wolne Miasto Gdańsk, a w nim wolni, szczęśliwi Polacy — niech żyją!

Wojska niemieckie

WKROCZYŁY DO MIASTA KEHL

W poniedziałek po południu niemiecki oddział zmotoryzowany zajął koszary w m. Kehl na prawym brzegu Renu w pobliżu mostu, łączącego Niemcy z Francją.

W m. Kehl wywieszono chorągwie. Ludność zgotowała wkraczającym oddziałom entuzjastyczne powitanie.

Jak wiadomo, miasto Kehl jak również pewien pas nad granicą francuską nie był dotychczas obsadzony przez wojska niemieckie, mimo głośnej „remilitaryzacji" Nadrenii, gdyż kanclerz Hitler w pamiętnych dniach marca oświadczył, iż na dowód jego przyjaznego stanowiska wobec Francji — ten wąski zresztą pas nad bezpośrednią granicą z Francją nie zostanie obsadzony wojskowo. (Przyp. Red.)

Dziennikarze w Austrii

MUSZĄ BYĆ ARYJCZYKAMI OD 1800 ROKU

Komisarz Rzeszy na Austrię Bürckel oświadczył, iż reorganizacja prasy austriackiej w duchu narodowo - socjalistycznym powierzona została szefowi niemieckiej izby prasowej. Nowa ustawa prasowa przewiduje dla członków redakcji udowodnienie aryjskiego pochodzenia aż do roku 1800.

Zydzi w Palestynic

CHCĄ MIEĆ WOJSKO

Parlament żydowski w Palestynie rozpatrywał wniosek utworzenia żydowskich formacyj wojskowych, których zadaniem ma być zwalczanie arabskich band terorystycznych. Przewodniczący parlametu Ben-Zwi podkreślił bohaterską postawę żydów podczas trwających od dwóch lat rozruchów w Palestynie.

„Sami je doją i zabierają mleko..."

NAJPIĘKNIEJSZE I NAJWESELSZE

MIASTO NIEMIEC

Gdyby ktoś przyjechał do Niemiec tylko na trzy dni i chciał zobaczyć to, co jest tam najpiękniejszego i najciekawszego, musiałby bez zatrzymania się gdzie kolwiek jechać prosto do Monachium i tam spędzić te trzy dni. Ze wszystkich bowiem miast Rzeszy jest ono bezwzględnie najmilsze, najartystyczniej zbudowane, najbogatsze w zabytki sztuki.

Niemcy nazywają je „die Stadt der Bewegung", czym wyrządzają wielką krzywdę. Prawda, że w Monachium, w zakonspirowanych lokalach i w małych „bierhalle" stawiał swe pierwsze kroki Adolf Hitler, jako polityk i przyszły Führer; prawda, że ulice Monachium były terenem pierwszych zbrojnych starć zwolenników partii narodowo-socjalistycznej z policją i wojskiem podczas nieudanego puczu 1923 roku; prawda, że w Monachium znajduje się — Feldherrnhalle, zawierająca groby pierwszych ofiar w walce o przyjęcie władzy, — ale wszystko to są rzeczy późniejsze, przypadkowe nie mające właściwie wiele wspólnego z istotnym charakterem miasta. Ten bowiem przejawia się przede wszystkim w pełnej artystycznego smaku urodzie i harmonii.

Monachium to miasto germańskich epikurejczyków, ludzi miłujących życie i jego estetyczne formy, począwszy od dawnych bawarskich monarchów, a skończywszy na wiernych barwnym strojom ludowym okolicznych chłopach, wszystko składało się na to, aby miasto było ładne i sympatyczne.

I dopiero, gdy się przyjedzie z takiego Berlina, który wygląda jak kilka prowincjonalnych, bezbarwnych, nieciekawych miast obok siebie, zdaje sobie człowiek sprawę z piękna Monachium. Gdy przejażdżka olbrzymim czerwonym czy niebieskim autobusem turystycznym po Berlinie wystarcza, aby skonstatować jego parweniuszowską, soi-disant, wielkość, to taka przejażdżka po Monachium ukaże nam tylko w ogólnych zarysach wszystkie piękne rzeczy, **które następnie należy obejrzeć szczegółowo podczas pieszych wycieczek. — Nawet domy prywatne w Monachium są inne. Nie przypominają one zupełnie tych okropnych „secesyjnych" kamienic lub pseudo stylowych zbędnych i brzydkich ornamentów, którymi obstawione są Friedrichstrasse i Leipzigerstrasse oraz tysiące innych bocznych ulic Berlina.**

Z ludźmi tutaj rozmawia się inaczej. Są oni bowiem nieco inni. Przede wszystkim **mają poczucie humoru, czego zupełnie** nie posiadają Prusacy. Nic dziwnego, że Monachium było zawsze i jest jeszcze dzisiaj środowiskiem satyry politycznej, w każdej formie. Tylko w Monachium mogła powstać taka np. historia, którą usłyszałem zaraz pierwszego dnia. Niemieckie radio prawie codziennie oddaje hołd długowieczności pewnych obywateli przez składanie im życzeń w dzień urodzin. Muszą jednak skończyć przynajmniej 90 lat. Otóż do jednego takiego staruszka udała się delegacja z radia, aby mu powinszować.

— A czemu zawdzięcza pan to, że dożył tak podeszłego wieku i tak świetnie się czuje? Niewątpliwie obecne dobre czasy w Niemczech wpłynęły na to?

— Wcale nie — odrzekł staruszek — zawdzięczam to Sanitaterat dr Loevy.

Nieco skonsternowani próbowali dalej:

— A możeby pan chciał być przyjęty przez jednego z naszych najwybitniejszych Niemców. Pan wie, jak wiele sympatii okazuje ludziom w podeszłym wieku nasz Führer... — spróbował zatuszować entuzjazm dla doktora inny delegat radia.

— Owszem, bardzo chętnie, proszę mnie przedstawić Kaiserowi.

Co robić? Trzeba było słowa dotrzymać. Wiozą więc staruszka do Doorn. A chwilą gdy znalazł się w obecności b. cesarza, najniespodziewaniej w świecie podniósł rękę do góry i rzekł:

— Heil Führer!

Okrutnie się bawarczycy cieszą, opowiadając sobie tę historię.

Albo taka. Jeden z zażartych zwolenników obecnego regimemu tłumaczy chłopu bawarskiemu, na czym polega narodowy socjalizm.

— Wem sam, nie potrzebuje mi pan tłumaczyć. Wiem, jaka różnica istnieje pomiędzy socjalizmem, komunizmem i narodowym socjalizmem.

— Wiecie? No a jaka?

— Mam teraz sześć krów. Gdyby tu byli socjaliści, zabraliby mi trzy i pozostawili trzy. Gdyby przyszli komuniści, zabraliby mi wszystkie sześć. A narodowi socjaliści pozostawili mi wszystkie sześć krów, ale sami je doją i zabierają mleko.

T. M. S.

Głos w aktualnej sprawie

O właściwe wychowywanie dziecka

Wychowanie dziecka — to problem nastręczający zawsze sporo kłopotów i rozmyślań, modyfikowany stale, przystosowywany do aktualnych z nauką związanych wskazań.

Dziecko jest istotą o zupełnie specjalnej logice i psychologji, odrębnej od psychiki dorosłych. Matka, której uwaga nie jest zwrócona wyłącznie na... ceny masła i jajek, powinna to zauważyć. Tymczasem panie postępują zazwyczaj w ten sposób, by dziecko jak najwięcej upodobniło się do nich. A to nie zawsze jest pożądane...

Najważniejszą zaletą mądrej matki jest cierpliwość. **Tymczasem stary system wychowania często polega na rozstrzygnięciu sprawy... policzkiem, który przecież jest dowodem braku cierpliwości i opanowania matki.**

Problemat dziecka zamyka się w następującym zagadnieniu: czy przystosować się do dziecka, czy zmusić je do przystosowania się do starszych? Świat dorosłych wybrał to drugie. Szczególnie w wyższych klasach społeczeństwa starsi pozbywają się poprostu dzieci, powierzając je guwernantkom i bonom, które w większości wypadków nie mogą dać serca dziecku, gdyż nienawidzą go lub tylko tolerują.

Przedstawia przecież ono dla nich obowiązek do wypełnienia, więc starają się go wykonać byle jak, i zwolnić się jaknajprędzej.

Dziecko dobrze wychowane — to według pojęć burżuazyjnych, dziecko spokojne, które nie sprawia nikomu kłopotu i zachowuje się tak, jakby go wcale nie było. Jest to oczywiście bardzo wygodne dla rodziców.

W niższych klasach społeczeństwa wychowuje się dziecko w sposób odrębny. Policzki padają jak deszcz na dziecięce buzie, zależnie od humoru i atmosfery familijnej.

Ale nikt w sferach oświeconych i zamożnych, ani w klasach robotniczych, nie zdaje sobie sprawy z rzeczywistych potrzeb dziecka. Nikt nie stara się postawić na jego miejscu. Dziecko uważane jest za ciągłego „zawalidrogę". Pozycja jego jest podobna do sytuacji człowieka bez cywilnych praw, którego wszyscy mogą traktować bez respektu bić i karać, wykonując prawo rzekomo otrzymane od natury.

Przypominam sobie oburzenie pewnej dziewczynki, córeczki moich krewnych, którą jedna z przybyłych na wizytę, dam skarciła, mówiąc: — „Jak mogłaś tak sobie ubrudzić świąteczną sukienkę?"

— Dlaczego ona się wtrąca? Przecież ja jej wcale nie znam, rzekła dziewczynka. I miała rację.

Najważniejszą zasadą nowoczesnego wychowania jest bowiem respekt dla dziecka, które powinno być równie, jak i dorosły traktowane jak istota odpowiedzialna za swe czyny i posiadająca wrodzone poczucie moralności. Naturalna ruchliwość normalnego dziecka jest dobra i pożyteczna i nie należy jej ograniczać z tego powodu, że... działa nam niekiedy na nerwy.

A poza tym pozostawienie dziecku swobody w wyładowaniu swej żywotności i potrzeby ruchu, jest jednym sposobem poznania jego osobowości i charakteru. Jeżeli matka będzie stale przeciwstawiała się wszelkim poczynaniom dziecka i krępowała zakazami, nazywanymi „wychowaniem" jego instynkty nie będzie mogła zorientować się, jakie jest to dziecko: dobre, czy złe. Wychowanie rodzicielskie często upodabnia się bowiem do jakiejś złośliwej tyranji, budzącej bunt w duszy dziecka, pomimo, że wypływa nieraz z matczynej miłości i chęci ulżenia dziecku w jego wysiłkach. Oto klasyczny przykład:

Jureczek ma trzy latka i pragnie się raz uczesać samodzielnie. Tymczasem mamusię jego to denerwuje. Zamiast podziwiać ten wysiłek dziecka, widzi tylko, że Jureczek czesze się zbyt powoli i zbyt niezręcznie. I wtedy dziecko, które z zapartym tchem dokonuje pierwszy raz w życiu samo jakiejś czynności widzi jak dorosła osoba, ten olbrzym i istota, której nie można się sprzeciwiać, rzuca się na niego i wyrywa mu z rączek grzebień, wołając: **„Daj, to cię sama uczeszę; przecież i tak nie umiesz tego zrobić".**

Każdy wysiłek w kierunku usamodzielnienia się, każda wymyślona własnoręcznie zabawa, jest natychmiast obrócona w gruzy i zniszczona przez „złego olbrzyma", jak nazywa tego rodzaju rodziców Maria Montessori, znawczyni wychowania dzieci.

Nie bądźmy więc „złymi olbrzymami" dla swoich dzieci.

K. Ł.

XVII Zjazd delegatów
oddziałów Zw. Strzel. pow. Będzińskiego

W dniu 8 bm. o godzinie 11 odbędzie się XVII powiatowy Zjazd delegatów oddziałów Związku Strzeleckiego, w którym wezmą udział przedstawiciele władz, organizacyj, członkowie Zarządu i Komendy powiatu, komendanci kompanij, prezesi, komendanci, delegaci oddziałów męskich i żeńskich, członkowie Towarzystwa Przyjaciół.

Porządek obrad Zjazdu: 1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) Przemówienia przedstawicieli i gości, 3) Odczytanie protokułu z XVI Zjazdu, 4) Sprawozdania zarządu, komendanta i komisji rewizyjnej, 5) Dyskusja i uchwalenie absolutorium ustępującemu zarządowi, 6) Wybory zarządu komisji rewizyjnej i delegatów na Podokręgowy Zjazd w Katowicach, 7) Zatwierdzenie planu dalszej działalności, 8) Zatwierdzenie planu gospodarczego na rok 1938-39, 9) Wolne wnioski.

Obrady odbędą się w sali Resursy obywatelskiej w Dąbrowie, przy ul. 3-go Maja, poprzedzone nabożeństwem odprawionym o godzinie 9 m. 30 w kościele parafialnym.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

5 Maj — **Czwartek**

Piusa V p., Teodora
Słowiański: Gościmiła
Słońca wsch. 3.59, zach. 19.—
Księżyca wsch. 8,58, zach. —

HISTORIA PODAJE:

1194 Zmarł król Kazimierz Sprawiedliwy
1200 Trzęsienie ziemi w Polsce
1789 Wybuch Wielkiej Rewolucji Francuskiej
1791 Stan. August zaprzysięga Konstytucję
1809 Zginął w bitwie powstaniec Berek Joselowicz.
1821 Zmarł na wyspie św. Heleny Napoleon I
1819 Urodził się Stanisław Moniuszko.

PRZYSŁOWIA:

Kiedy mokry maj
Będzie żyto kieby gaj

AFORYZMY:

Mądry człowiek bez energji, to tak, jak maszyna parowa bez pary.

RADY PRAKTYCZNE:

Pchły w łóżku zginą, gdy się skropi pościel i bieliznę sokiem z cytryny.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Miłość i łzy kobiety"
EDEN: „Za zasłoną"
PATRIA: „39 kroków"

DYŻURY APTEK W SOSNOWCU

W czwartek dnia 5 bm. dyżury nocne pełnią następujące apteki:

p. H. Rogowskiego — Małachowskiego 12
p. W. Dawiskibowej — Piłsudskiego 18
p. G. Kupferbluma — Nowopogońska 25

× **OSOBISTE.** Naczelnik wydziału oświatowego zarządu m. Sosnowca p. Kazimierz Nawrocki odznaczony został Medalem Niepodległości.

× **INTERESUJĄCY ODCZYT.** Staraniem sekcji górniczej Towarzystwa Naukowej Organizacji wygłosi inż. Alfred W. Kwieciński odczyt pt. „Deficytowy" eksport węgla", w którym oświetli znaczenie t. zw. „deficytowego" eksportu dla przemysłu węglowego. Odczyt ten odbędzie się w piątek dnia 6 maja rb. o godz. 18.30 na sali odczytowej Domu oświatowego, Katowice, ul. Francuska 12.

Teatr miejski w Sosnowcu

„GRUBE RYBY"

Ulegając żądaniu publiczności, Organizacja młodzieży pracującej wydział okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu wystawia nieodwołalnie po raz ostatni komedię Michała Bałuckiego pt. „Grube ryby" w teatrze miejskim w Sosnowcu, w dniu 8 bm. o godz. 20.

Jednocześnie pragnąc udostępnić młodzieży szkolnej poznanie tego arcydzieła repertuaru klasycznego teatru polskiego, w dniu 8 bm. „Grube ryby" zostaną odegrane o godz. 11.30 na poranku w sali teatru miejskiego w Sosnowcu.

Ceny biletów na przedstawienie wieczorowe od 50 gr do 2 zł; na poranek od 10 gr do 70 gr

Przedsprzedaż biletów począwszy od dnia 6 bm. w księgarni p. Wł. Czechowskiego przy ul. 3 Maja w Sosnowcu.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek 5 bm. godz. 20 — „Gałązka Rozmarynu".

Piątek 6 bm. godz. 20.15 — „Uciekła mi przepióreczka" (występ zespołu Reduty z występem J. Osterwy).

Sobota 7 bm. godz. 15.30 — „Gałązka Rozmarynu" (dla szkół); godz. 19.30 — „Gałązka Rozmarynu" (Zw. Naucz. Polsk.)

Juljusz Osterwa

Gwiazda sceny, znakomity artysta, chluba teatrów polskich zagości z zespołem Reduty w piątek dnia 6 maja o godz. 20.15 w naszym mieście i wystąpi w najświetniejszej komedji Żeromskiego pt. „Uciekła mi przepióreczka". Nazwisko Osterwy posiada tak wielką moc przyciągającą, iż można mieć pewność, że teatr im. St. Wyspiańskiego będzie zapełniony po brzegi. Bilety w cenie od 1.15 do 6.80 zł do nabycia w kasie teatru. Bony i zniżki nie ważne.

× **TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI „CZUWAJ"** ukaże się jutro. Zwłoka ta spowodowana została wtorkowym świętem 3 Maja i związanymi z tym trudnościami technicznymi.

× **BRUKARZE OTRZYMALI PODWYŻKĘ.** W Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja z przedstawicielami robotników brukarskich, przedsiębiorców i Magistratu w sprawie podwyżki płac. W wyniku obrad brukarze otrzymali podwyżkę 5 groszy za godzinę pracy. I kategoria brukarzy otrzymywać będzie obecnie 1.35 zł na godzinę, II kategoria — 1.45 zł, III kategoria — 85 gr na godzinę.

NA FALI DNIA

„KWIECISTY I WONNY MAJ"...

Stanowczo coś się popsuło z pogodą. Ze Stanów Zjednoczonych A. P. nadchodzą wiadomości o upałach, u nas natomiast nastąpił nawrót zimy, o której zwłaszcza w maju chcielibyśmy jak najrychlej zapomnieć. Wczorajszy dzień, niezwykle chłodny sprawił niespodziankę w postaci śniegu. Taki sobie majowy śnieżek popadywał z przerwami przez cały dzień, zmuszając ludzi do okrywania się ciepłymi płaszczami lub zgoła do wciągania na siebie dusznych futer.

Zamiast słuchać słowików, trzeba było palić w piecach, a o spacerze we dwoje o zmroku lepiej nie wspominać, bo można się narazić na... zapalenie płuc.

Wycieczkowiczów, którzy chcieli spędzić świąteczny dzień wtorkowy na wycieczkach spotkał srogi zawód: ranne słońce wprowadziło ich w błąd, bo po południu wszyscy porządnie zmarzli, zwłaszcza korzystający z usług motocykla.

Nie wszędzie jednak było tak zimno. Jeden z adwokatów sosnowieckich np. twierdził, że w Krakowie było 18 stopni ciepła, ale w „Barze Żywieckim".

Miejmy nadzieję, że pogoda się poprawi. PIM bowiem zapowiada długotrwałe chłody wskutek „spotkania się dwóch warstw niżowych i nadciągającej depresji z północy"... Powinno więc być akurat odwrotnie.

Swoją drogą można wpaść w depresję, czytając PIM-owe przepowiednie...

Odpust
W CHRUSZCZOBRODZIE

W niedzielę 8 bm. wypada odpust w parafji chruszczobrodzkiej. Sumę celebrować będzie ks. wicedziekan Pluciński z Ząbkowic, kazanie wygłosi ks. pref. Z. Flisowski z Dąbrowy.

Spodziewany jest duży napływ na odpust pobożności z Zagłębia Autobus z Dąbrowy odjeżdża o godz 7.30 rano.

Uroczystość powstańcza
W DĄBROWIE

W dniu 2 maja o godz. 21 w Dąbrowie Górniczej na boisku przy ul. Kościuszki 23 urządziła grupa miejscowa Zw. powstańców śląskich tradycyjny biwak powstańczy, w związku z 17 rocznicą powstania.

Po odebraniu raportu od organizacji, komendant powiatowy por. rez. Świątek zapalił tradycyjne ognisko, po czym wygłosił przemówienie, charakteryzując symboliczne znaczenie uroczystości powstańczej.

Następnie przemówił komendant Zw. Strzeleckiego Jędrusik, podkreślając patriotyzm strzelców z Dąbrowy, którzy w sile 30 ludzi wyruszyli do walki na Górny Śląsk, w okresie III powstania.

W dalszym ciągu uroczystości odczytany został rozkaz historyczny do powstańców śląskich.

Poświęcenie sztandaru
ODDZIAŁU LMK W MILOWICACH

Liga morska i kolonialna oddział Sosnowiec-Milowice w Sosnowcu obchodzić będzie uroczystość poświęcenia sztandaru w niedzielę 8 bm.

Godz. 9 — zbiórka przed ochronką Huty Milowice w Sosnowcu, Piłsudskiego 73, godz. 9.20 — msza św. w miejscowej kaplicy i poświęcenie sztandaru, po czym wbijanie gwoździ i przemówienia.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dziś o godz. 16 w sali Stow. techników (3 Maja 25) odbędzie się miesięczne zebranie, na którym p. Przybyłkówna, ogrodniczka miejska wygłosi pogadankę n. t. „Zdobienie okien i balkonów" oraz p. Kwapiszewska powie o dietetyce wiosennej. Oprócz pogadanek p. Kuliżanka urządzi pokaz pasteryzowania mleka i na zakończenie p. Lewicka poda przepisy przetworów z mleka oraz przygotuje do wypróbowania parę potraw z sera. Zarząd prosi o liczne przybycie członkiń i sympatyczek.

3 MAJ

NA PODŁOSIU

W dniu 3 maja najbardziej cichy zakątek gm. Łagisza, wsie Podłosie, Bory i Niepiekło przeżyły piękny dzień, jaki może stworzyć tradycja narodowa i dobrze pojęta praca w służbie obywatelskiej dla ojczyzny.

Dzięki niezwykle żywotnej świetlicy im. K. Promyka na Podłosiu urządzono akademię dla uczczenia Konstytucji 3 Maja. Na całość bardzo bogatego programu złożyły się: przemówienie prof. Bobrowskiego o Konstytucji 3 Maja, deklamacje aktualnych utworów wykonane przez pp. Wilczkównę, Wójcikównę, Płaszkównę i Juszczykównę; wierszyki, owiane gorącą miłością kraju ojczystego, oddane z niebywałą prostotą przez dzieci z ochronki p. Warmuzówny.

Atrakcją akademii były piosenki śpiewane w przerwach programu przez harcerzy z Dąbrowy grupy „Razem“ pod kierunkiem phm Reronia, oraz ofiarowanie 70 książek dla świetlicy przez harcerzy. W czasie wręczania książek, pięknie przemówił o znaczeniu dobrej książki mgr Lis.

Podczas całej akademii panował uroczysty nastrój; publiczność zgromadzona licznie, jak nigdy dotąd, każdy występ nagradzała niemilknącymi oklaskami, a owacjom na cześć harcerzy nie było końca.

Jeśli się zważy, że przed kilku zaledwie laty w okolicy kop. „Mars“ było pusto i obecnie popatrzy na działalność świetlicy — to zupełnie bezstronnie trzeba przyznać, że dobra wola i szczere chęci na tutejszym terenie zrobiły bardzo dużo, bo ze świetlicy stworzyły prawdziwą szkołę wychowania obywatelskiego młodzieży.

Uczestnik.

W ZĄBKOWICACH

W Ząbkowicach obchodzono uroczyście święto 3 Maja. W pochodzie do kościoła wzięły udział wszystkie organizacje ze sztandarami, młodzież szkolna i społeczeństwo. Sumę celebrował ks. dziekan J. Pluciński, kazanie wygłosił ks. prefekt Piątek ze Strzemieszyc. Po sumie pochód powrócił do Domu ludowego. Przemówienia wygłosili: inż. E. Mizgier-Chojnacki i K. Wyględacz. Następnie odbył się poranek młodzieży szkolnej: prelekcja, wierszyki, śpiewy i tańce charakterystyczne. O g. 2 po poł. odbyły się zawody sportowe w pięciu konkurencjach. Zwycięzcom wręczono cenne nagrody i dyplomy. Scena Domu ludowego pięknie udekorowana była zielenią i żywym kwieciem. Wśród kwiecia na wzniesieniu portrety Prezydenta RP, Marsz. Piłsudskiego i Marsz. Śmigłego-Rydza, na szczycie dekoracji Orzeł Biały.

O godz. 7 wieczorem rozpoczęto akademię Hymnem Narodowym, wykonanym przez orkiestrę KPW. Odczyt o Konstytucji 3 Maja wygłosił Wł. Bereszko, nawołując do zjednoczenia całego narodu. Z uczuciem deklamowały: p. Lorencówna wiersz „Biją dzwony“ i p. Gątkiewiczówna wierszyk „3 Maj“. Mandoliniści pod kierunkiem p. Sikorskiego odegrali z temperamentem kilka piosenek ludowych. Jednym z efektownych numerów programu był koncert orkiestry KPW pod batutą J. Zielińskiego. Orkiestra wykonała kilka pieśni żołnierskich i legionowych, a na zakończenie uwerturę Fedora. Publiczność oklaskiwała artystyczny „balet“ ząbkowicki w układzie p. Spałkowskiej-Rykałowej. „Werbel domowy“ wystawiony w opracowaniu muzycznym ze śpiewami i tańcami przez KSM nagrodzony został hucznymi oklaskami. Na zakończenie odtańczono krakowiaka w 4 pary. Wszystkich wykonawców rzęsiście oklaskiwano.

Artystycznie udekorowany był dworzec kolejowy w Ząbkowicach, rzęsiście iluminowany wieczorem 2 i 3 maja. Balkony i okna udekorowano flagami i emblematami narodowymi.

Do puszek na PMS zebrano około 60 zł.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE. Dziś o godz. 10 odbędzie się w Dąbrowie posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku obrad: zatwierdzenie budżetu dodatkowego na rok 1937-38, ustalenie norm diet i kosztów podróży dla przedstawicieli gminy, uchwalenie dodatkowego wynagrodzenia dla prezydenta i wiceprezydenta w okresie roku budżetowego 1938-39, zaliczkowy zwrot podatku specjalnego, kupno praw do 15-16 części działki gruntu zajętej pod targowicę miejską, uzupełnienie komisji do spraw emeryt. II instancji, rewizja aktu upaństwowienia gimnazjum męskiego, uchwalenie budżetu miasta na rok 1938-39, wnioski i interpelacje.

„Ziemia Kielecka---braciom zagranicą“

„Wiosna w Górach Swiętokrzyskich“

50 PROC. ZNIŻKI NA PRZEJAZD KOLEJĄ Z SOSNOWCA DO KIELC I Z POWROTEM

Po raz pierwszy Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej organizuje na szeroko zakrojoną skalę Zjazd Okręgowy pod hasłem **„Ziemia Kielecka Braciom za granicą“** połączony z imprezą: **„Wiosna w Górach Świętokrzyskich“.**

Inicjatorem i całkowitym organizatorem tej wielkiej imprezy jest **Zarząd Okręgu Kieleckiego Towarzystwa Popomocy Polonii Zagranicznej“**, o którym dodać należy, że jest obecnie najsilniejszym liczebnie i organizacyjnie Okręgiem Towarzystwa w Polsce.

Nad uroczystościami Zjazdowymi objął protektorat **wojewoda kielecki dr Władysław Dziadosz.**

Całość uroczystości zjazdowych trwać będzie trzy dni, **od 7 do 9 maja.**

W pierwszym dniu odbędzie się uroczyste otwarcie Zjazdu delegatów i działaczy Okręgu Kieleckiego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej, w którym wezmą udział w charakterze gości działacze Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej i innych zaprzyjaźnionych organizacyj z całej Polski.

Na porządku obrad Zjazdowych znajdą się sprawy organizacyjne oraz dokonany zostanie wybór nowych władz Okręgowych.

Aby umożliwić udział jaknajwiększej liczbie osób z Zagłębia, chcących wziąć udział w zjeździe pod hasłem „Ziemia Kielecka — Braciom za granicą“ i połączonego z imprezą „Wiosna w Górach Świętokrzyskich“ Komitet wystarał się o 50 procentowe zniżki kolejowe.

Karty uczestnictwa uprawniające do 50 proc. zniżki kolejowej z Sosnowca do Kielc i z powrotem, z ważnością od 6 bm. do dnia 10 bm. nabywać można u p. M. Paczyńskiego, w Sosnowcu Ratusz, I piętro.

Z uwagi na propagandowe znaczenie akcji, które znajdzie wyraz na zjeździe w Kielcach pożądanym jest **najliczniejszy udział społeczeństwa zagłębiowskiego.** Komitet w Kielcach poczynił wszystkie przygotowania, aby uczestnikom zjazdu udogodnić pobyt.

Przy okazji nadmienić trzeba, iż Komitet zagłębiowski pod przewodnictwem dyr. R. Cholewickiego, wręczyć ma od społeczeństwa zagłębiowskiego przedstawicielom Polaków z zagranicy piękny puchar wykuty w węglu.

W pucharze tym znajdować się będzie **ziemia zebrana z miejsca, gdzie dawniej łączyły się trzy zabory pod Mysłowicami, z t. zw. „Trójkąta trzech cesarzy“ („Drei Kaizerecke“).**

Program dnia żałoby 12 maja

Na mocy decyzji Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego program dnia żałoby w dniu 12 maja rb. będzie następujący:

W godzinach przedpołudniowych odprawione będą nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań — należy więc udostępnić jak najszerszym masom społeczeństwa możność ich wysłuchania.

O godz. 20 min. 45, jako w rocznicę momentu zgonu, zapanuje 3-minutowa „chwila ciszy“.

W tym momencie ustaje wszelki ruch i milknie dźwięk. Stają przechodnie na drogach i ulicach, wszelkie pojazdy, motory.

Od godz. 20 min. 44 do godz. 20 min. 45 — moment rozpoczęcia „chwili ciszy“ należy podać w miarę możności za pomocą krótkiego, lecz donośnego sygnału dźwiękowego, słyszanego przez wszystkich (np. strzał armatni, syrena fabryczna, dźwięk dzwonu kościelnego). Zapłoną wówczas przygotowane przedtem ogniska zarówno w miastach, jak i po wsiach, w garnizonach i po punktach granicznych Rzeczypospolitej.

Od godz. 20 min. 45 do godz. 20 min. 48 — „chwila ciszy“.

Kończy „chwilę ciszy“ salwa armatnia pod Belwederem, Rossą i Wawelem oraz dzwony kościelne i sygnały syren. Przy płonących ogniskach nastąpi odczytanie wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego.

Jako widomy znak żałoby narodowej — wszystkie flagi państwowe opuszczone do połowy masztu, przewiązane będą krepą, jak również krepą przysłonięte winny być w tym dniu podobizny Józefa Piłsudskiego.

W Warszawie — na stopniach Belwederu, w Krakowie — na Wawelu i w Wilnie — na Rossie oraz wszędzie tam, gdzie znajdują się miejsca, związane bezpośrednio z osobą Józefa Piłsudskiego, składane będą wieńce i kwiaty przez władze, organizacje społeczne i społeczeństwo.

Radio transmitować będzie:

od godz. 10 do 11 min. 15 — nabożeństwo żałobne z katedry warszawskiej, reportaż z Belwederu, Wawelu i Rossy;

od godz. 11.15 do 11.40 — audycję w wykonaniu sierocińca imienia Józefa Piłsudskiego w Wilnie;

od godz. 15.30 do 16 — „Trwałe pomniki wielkości“ — zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgłośni Polskiego Radia;

od godz. 17 do 17.20 — „O Józefie Piłsudskim“ — Artur Śliwiński, werble, Orędzie Prezydenta Rzplitej z dnia 12 maja 1935 r.;

godz. 20.45 — W godzinę śmierci — chwila ciszy, dzwony, cytaty.

Krzyczącym dysonansem byłaby w tym dniu muzyka w lokalach rozrywkowych.

Władze wojskowe i szkolne wydadzą dyspozycje we własnym zakresie.

Wyścigi konne w Katowicach

W czwartek, dnia 5 maja, tj. dzisiaj, w trzecim dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegranych zostanie sześć gonitw po jednej z płotami i przeszkodami oraz cztery płaskie na dystansach od 1.800 do 2.100 mtr. Zapisano prawie równe konie, przez co wypłaty w totalizatorze również mogą być wysokie jak w ub. niedzielę.

Rozpoczęcie gonitw o godz. 15.30 — bez względu na pogodę.

Kasy zakładów łącznych otwarte będą już godzinę przed rozpoczęciem wyścigów.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 5 maja.

Płaska — Dystans ok. 1,800 m.
Nagroda 400 zł.

Palier — E. Meissnera chł. Owecki. Hetman Koronny — Br. Sulejewicza j. Kondraciak. Fru - Fru — st. „Iwno“ j. Konieczny; Garłacz — W. Bobińskiego N.N.

Płoty — Dystans ok. 2.400 mtr.
Nagroda 600 zł.

Noumoutbe — inż. W. Michalskiego j. Kurowski; Garłacz — W. Bobińskiego j. Wojtkowiak; Merci — P. Dąbski-Nerlich j. Grzanka; Król Herod — E. Tudzińskiego — chł. Kolago; Traglast — dr. J. Schlingmanna j. Głowacki; Ney — W. Bobińskiego N.N.; Harcerz — K. Rościszewskiego j. Wachowiak.

Płaska — Dystans ok. 2.100 mtr.
Nagroda 400 zł.

Chmura — st. „Bończa“ N.N.; Ijola — St. Frydera N.N.; Dora — A. Mieczkowskiego N. N.; Morus st. „Iwno“ j. Konieczny; Fulimka — M. P. Mencel N.N; Kapuś L. J. bar. Kronenberga chł. Paliński; Łusia — st. „Bończa“ N.N.; Destar — Wł. Hrycyka j. Kondraciak; Rewers — K. Rościszewskiego N. N.

Przeszkody — Dystans ok. 3,000 m.
Nagroda 500 zł.

Ida Heinzel — L. J. bar. Kronenberga j. Grzanka; Galahad — W. Bobińskiego i J. Turno j. Wojtkowiak; Dumka — H. Henszlewicza N. N; Merci — P. Dąbski - Nerliche j. Grzanka; Geldella II — J. Antropowa j. Głowacki; Emir IV — K. Wąsowicza j. Gryza; Joe — inż. W. Michalskiego N. N.

Płaska — Dystans ok. 1.800 mtr.
Nagroda 400 zł.

Festyn — st. „Iwno“ j. Konieczny; Koliba — L. J. bar. Kronenberga j. Paliński; Rewers — K. Rościszewskiego N.N; Tanagra IIII — St. i F. H. Karlinger j. Kłoszewski; Łusia — st. „Bończa“ N. N; Kapuś — L.J. bar. Kronenberga j. Rutkowski; Laguna — st. „Iwno“ j. Kowalczyk; Marjasz — Br. Sulejewicza j. Kondraciak; Chmura — st. „Bończa“ N. N.

Płaska — Dystans ok. 2.100 mtr.
Nagroda 600 zł.

Babinicz — St. i F. H. Karlinger j. Kłoszewski; Cynara — Br. Sulejewicza j. Kondraciak; Ama — Gr. Ofic. 7 DAK. j. Rutkowski; Gwiazdor — St. i F. H. Karlinger N. N; Harriette — K. Rościszewskiego j. Wachowiak Trzask — St. Frydera N. N

Nabożeństwa majowe

W całym Kościele katolickim miesiąc maj poświęcony jest Matce Zbawiciela; w każdej świątyni stroi się ołtarz kwiatami i odprawia przed nim nabożeństwo majowe, a gdzie świątyni nie ma, tam ołtarz buduje się przy ścianie domostwa, lub nawet na otwartym polu.

Nabożeństwo majowe powstało przy końcu zeszłego wieku i jest wynikiem objawienia, które miał pewien gorliwy kapłan, misjonarz włoski. Ponieważ w miesiącu maju objawiła mu się N. Panna Maria, przeto świątobliwy ten kapłan wybrał maj, jako najpiękniejszy z miesięcy w roku, aby ofiarować go czci Królowej Niebios.

Miesiąc, który w czasach pogańskich był miesiącem najgorszej rozpusty i wyuzdania z okazji nadchodzącej wiosny, stał się odtąd miesiącem nabożeństwa do Matki Boskiej, miesiącem łaski i zbawienia.

W Rzymie rozpoczęła się ta pobożna praktyka i wkrótce rozszerzyła się po całej Italii, a nawet po całej Europie. Pozostała ona jednak przez długie lata w ukryciu domowego nabożeństwa i kaplic prywatnych. Za naszych dopiero czasów stało się to nabożeństwo powszechnym i dziś rozbrzmiewa ono w całym świecie katolickim, zarówno w skromnych wiejskich kościółkach, jak i we wspaniałych katedrach.

W miastach francuskich naprzykład nawet najuboższe dzielnice mają swoje ołtarze majowe; wznoszą je i stroją kwiatami biedacy, którzy często przez rok cały nie zaglądają do kościoła, którzy w życiu bez jutra zapomnieli nawet pacierza.

Podobnie i w naszym kraju. Jak Polska długa szeroka, lud nasz w miesiącu maju stroi pięknie ołtarze i kaplice Najśw. Panienki, a przez swoje pieśni: „Chwalcie łąki umajone...“ oraz „Do Twej dążym kaplicy...“ — wyraża głęboką wiarę w skuteczność modłów do Matki Bożej.

Bo też nabożeństwo majowe działa na człowieka, nieraz nieczułego na głos Boży, nie majestatem i przygnębiającą surowością, ale serdeczną nutą macierzyńskiego głosu, który dociera nawet do najzimniejszych serc i przynosi im ożywczy promyk wzniosłej wiary Chrystusa.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

RADIO ZDOBYWA ŚWIAT

Persja kroczy

Z POSTĘPEM TECHNIKI

Jednym z krajów dalekiej Azji Zachodniej, starającym się zastosować zdobycze cywilizacyjne jest Persja, zwana obecnie Iranem. Pod wodzą swego szacha Palwiego państwo to podnosi się gospodarczo i kulturalnie. Wyżyny Iranu odznaczają się wyjątkową niedostępnością. Nic więc dziwnego, że rząd perski, doceniając ogromne znaczenie radia w takich niezwykłych warunkach geograficznych, specjalnie zwrócił uwagę na radiofonię. Wobec olbrzymiej przestrzeni kraju i ze względu na specjalne warunki klimatyczne największe usług. oddać może stacja krótkofalowa, która i podczas dnia pozwala na odbiór audycyj bez przeszkód.

Ostatnio właśnie irańskie Ministerstwo Poczt i Tel. zawarło umowę z berlińską firmą Telefunken celem budowy takiej stacji krótkofalowej w pobliżu stolicy pod Teheranem. Pierwsza stacja nadawcza z Persji służyć ma przede wszystkiem celom komunikowania się w sprawach handlu międzynarodowego z Europą i Ameryką. Dlatego stacja zaopatrzona zostanie w specjalne anteny kierunkowe, zasilające pewne tereny w szczególnie mocną energię. Stacja zostanie wybudowana o mocy 30 kw i nadawać będzie na zmiennej fali od 14 do 30 metrów. Nowa stacja uruchomiona będzie na początku przyszłego roku. 2167

KTO WYGRAŁ?

12 TYSIĘCY DOLARÓW

W losowaniu 4 proc. premiowej pożyczki dolarowej wygrane padły na numery następujące:

12.000 dol. na nr 566304

Po 3000 dol. na n-ry: 1177026 136693

Po 1000 dol. na n-ry: 491097 201822 1453697 632437 975174 1116469 908664.

Po 500 dol. na n-ry: 1120408 767

Po 100 dol. na n-ry: 845259 1110880 82766 52768 902884 316654 325657 607987 1147852 20460 409809 796257 440825 1267803 245282 827135 230516 192464 1106782 555842 510200 824044 259495 23810 113520 977378 97261 760945 439080 1281284 1096101 516256 19013 38684 485298 170416 652459 340050 651232 937546 1373196 2111490 193458 1092779 539451 559814 161629 876369 861779 1168940 765180 301396 1179010 1245800 578409 36409 1337142 457722 211389 349823 1441672 1174241 1258965 1034669 241301 341988 569296 583435 152383 1197176 879131 1227168 566060 8341129 1216142

—ooo—

Odbiorniki radiowe

DLA ŚWIETLIC OD DZIENNIKARZY

Dziennikarze ze śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, zorganizowani w Klubie dziennikarzy radiowych, doceniając znaczenie oświatowe, wychowawcze i rozrywkowe radia w pracy świetlicowej — ofiarowali kilka odbiorników radiowych świetlicom.

Odbiorniki radiowe otrzymały świetlice: Katolickiego Stowarzyszenia młodzieży męsk. w Brennej i Strzybnicy, oddziału Związku Strzeleckiego w Sosnowcu (Kołłątaja 17), oddziału TUR w Wielkich Hajdukach oraz 8-klasowa szkoła powszechna w Goczałkowicach-Zdroju.

Ponadto odbiornik radiowy ofiarowano weteranowi 1863 roku ppor. Wojciechowi Jędrzejkiewiczowi w Częstochowie. Ppor. Jędrzejkiewicz, który rozpoczął niedawno 98 rok życia, wyraził chęć słuchania radia i obecnie — dzięki darowi Klubu dziennikarzy radiowych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego — marzenia jego urzeczywistnią się.

—ooo—

✕ **Z SOSNOWIECKIEGO KLUBU TOWARZYSKIEGO.** Wybrany na walnym zgromadzeniu w kwietniu rb. zarząd Klubu ukonstytuował się następująco: prezes — **marsz. Antoni Bogucki**, wiceprezesi — **dyr. Kazimierz Gadomski** i **dyr. Eugeniusz Michałowski**, skarbnik — **prof. Wilhelm Wittenberg**, sekretarz — **sędzia Tadeusz Walewski** i członkowie zarządu — **dyr. Waldemar Zillinger** i **dr Karol Zahorski**.

✕ **OKRĘGOWY ZARZĄD BĘDZIŃSKIEGO KATOLICKIEGO STOW. KOBIET** organizuje w Sosnowcu w sobotę i niedzielę 2 odczyty dr filozofii **M. Śliwickiej-Zarzeckiej**. Pierwszy z tych odczytów pt. „Zadanie chwili obecnej" odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 19 w sali Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu za zaproszeniami. Drugi w niedzielę 8 bm. o g. 16 w Domu Katolickim przy ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu pt. „Nieznani wychowawcy". Na odczyty te proszone jest całe społeczeństwo katolickie Zagłębia.

LOSOWANIE

premiowanych książeczek oszczędności

Dnia 30 kwietnia 1938 r. odbyło się w PKO. 12-te publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1938 r.

Premie po zł. 1000 — padły na nr. nr. 181875 186692 192056 192207 215585 219780 251269.

Premie po zł. 500 — padły na nr. nr: 150234 156508 159505 162386 164498 165091 167076 167597 169367 177417 181420 181997 185202 193165 193521 194569 197402 197796 198858 201251 202326 202493 205625 206216 211320 212707 216139 218106 228081 239031 245062 249654 249848.

Premie po zł. 250.— padły na nr. nr. 150402 150768 150990 151596 151891 153059 153444 154885 155119 155627 161612 161799 162603 162681 164437 165300 165655 167276 168594 169459 169780 169876 171818 172156 172519 175273 176654 177616 177748 180224 179595 179844 179583 180263 181262 188549 182780 183618 183651 183701 184508 185585 185594 186469 188182 188695 190045 190935 191792 194795 195278 195424 195565 196453 197874 198845 200658 200774 201354 201546 203791 204038 204432 207707 208456 211191 215308 215362 216127 216731 217366 217411 217569 219049 219475 222393 222697 223901 227094 228270 230149 230231 234371 236018 236311 236729 236740 237167 237777 237986 238666 238752 239211 240355 240650 242457 247318 251059.

Poza tym padło 326 premii 1000-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

zł. 500. — na nr. nr.: 197402 211320.

zł. 250— na nr. nr: 171816 195278 196453 208456 236511.

zł. 100— na nr. nr: 152088 171924 171978 174180 177297 179416 180772 181858 182820 194473 201736 206845 207405 221297.

Ogółem padło 464 premii na łączną kwotę zł. 80.600.—

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III-ej jest **stały wzrost premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce**, przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serji III-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

zł. 250.— na nr. 237296.

zł. 100.— na nr. nr: 152531 161591 171818 175478 182595 186676 212775 213648 215805 234574 256891 238058.

Co słychać w Niwce

OBCHÓD 3 MAJA — POŚWIĘCENIE SZTANDARU — UROCZYSTOŚCI STRAŻACKIE

Obchód Święta 3 Maja w Niwce odbył się w tym roku bardzo uroczyście. Z rana od godziny 8 zaczęły przybywać na plac przy Kopcu Kościuszki, liczne grupy dzieci szkolnych ze szkół powszechnych Niwki, Modrzejowa, Klimontowa i td., oraz organizacje, jak: Związek Strzelecki, Związek rezerwistów, podoficerów rezerwy, Sokoli, straż pożarna, harcerze, Tow. muzyczno-dramatyczne, Chór kościelny, Liga Katolicka, Stow. św. Wincentego a Paulo, Stow. kupców i rzemieślników, Czerwonego Krzyża, górnicy i td.

O godz. 9 przybył liczny pochód dzieci szkolnych i ich rodziców z Dańdówki, z orkiestrą na czele, w dniu tym bowiem odbyło się w kościele parafialnym poświęcenie nowo sprawionego sztandaru szkolnego.

O godz. 9.30, po odegraniu hejnału i podniesieniu flag na masztach przy Kopcu Kościuszki cały pochód z tysiączną rzeszą dzieci szkolnych pomaszerował do kościoła. Mszę świętą celebrował i poświęcenia sztandaru dokonał **ksiądz prałat Fr. Gola**, dziekan i proboszcz parafji Niwka, a piękne okolicznościowe kazanie wygłosił **ks. prefekt Krzyżanowski**.

Po nabożeństwie pochód cały udał się na stadion PMS. Tam. po przemowie wygłoszonej przez p. **Stanisława Bargiela**, odbyła się defilada organizacyj, a następnie wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, oraz składanie podpisów do księgi pamiątkowej.

Przy dźwiękach orkiestry odmaszerowano ze stadionu do swoich siedzib.

W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 8 maja odbędzie się w Niwce rejonowy obchód święta patrona strażactwa św. Floriana, w którym oprócz miejscowej straży pożarnej wezmą udział **wszystkie straże rejonu Sosnowiec**, delegacje sąsiednich rejonów, oraz kilka straży pożarnych ze Śląska. Zaproszone też zostały wszystkie organizacje działające na terenie Niwki.

Obchód ten zapowiada się bardzo uroczyście i okazale, tym bardziej, że spodziewane jest **przybycie władz wojewódzkich, powiatowych** i **oddziału powiatowego Związku straży pożarnych R. P. z Będzina.**

W połączeniu z tym świętem odbędzie się poświęcenie nowej motopompy przenośnej, zakupionej dla straży pożarnej ochotniczej przy kopalni Niwka, typu „Silesia", od firmy Miarczyński i S-ka w Katowicach.

Program obchodu będzie następujący: o godzinie 8 — zbiórka straży pożarnych, organizacyj i gości na placu szkoły powszechnej przy kopcu Kościuszki, o godz. 9 — odtrąbienie hejnału, raport i wymarsz do kościoła parafialnego na nabożeństwo; godz. 9.45 — defilada i odmarsz na stadion, tamże poświęcenie motopompy, oraz podpisanie aktu pamiątkowego; godz. 11 — pokaz ratowniczy straży pożarnej kopalni Niwka; godz. 12 — powrót na stadion; godz. 13 — obiad żołnierski dla drużyn strażackich.

Od godziny 15 zabawa ludowa na stadionie, z tańcami i niespodziankami.

Zawody strzeleckie

w straży pożarnej w Dobieszowicach

Nowo zatwierdzony zarząd Stowarzyszenia ochotniczej straży pożarnej w Dobieszowicach na czele z prezesem inż. Józefem Krajewskim i naczelnikiem Edwardem Gubałą, w dniu 1 maja rb. zorganizował zawody strzeleckie o mistrzostwo straży macierzystej, o odznakę strzelecką oraz eliminacyjne do zawodów rejonowych i powiatowych organizowanych przez będziński oddział powiatowy Związku straży pożarnych RP. W zawodach wzięli udział wszyscy strażacy dobieszowiccy.

Wyniki tych zawodów są następujące: w mistrzostwo straży macierzystej uzyskał p. Józef Lisik, osiągając 68 na 100 możliwych punktów, z karabinku małokalibrowego, na odległość 50 metrów, z postawy leżącej bez podpórki, do tarczy 20×14 cm. t. zw. „olimpijki", wicemistrzostwo zaś uzyskał p. Paweł Danecki — pkt 66, II wicemistrzostwo — p. Feliks Rogalski pkt 62; 2) zespołowe mistrzostwo straży dobieszowickiej osiągnęły następujące składy zawodników pp.: Lisik Józef, Danecki Paweł, Rogalski Feliks, Trefon Piotr i Rogalski Franciszek łącznie punktów 308 na 500 możliwych, wicemistrzostwo zaś pp.: Przybęcki Józef, Lisik Ludwik, Gubała Edward, Kotuła Władysław i Duda Paweł łącznie punktów 285 na 500; 3) odznaki strzeleckie zdobyło 6 zawodników osiągając pkt od 50 do 68 wł.

Obecna tabela wyników przedstawia się więc następująco: 1) zespoły: a) męski ze „Stremu" w Strzemieszycach pkt 350 na 500 możliwych, z Dobieszowic (Stow. OSP) pkt 308 na 500 możliwych, b) żeński z kop. „Kazimierz" pkt 142 na 300 możliwych; 2) jednostkowe: a) męski — Nadgórski Julian ze Stremu pkt 81 na 100 możliwych, Faldus Józef ze Stremu pkt 79, Lisik Józef z Dobieszowic pkt 68; b) żeński — Kaczmarczykówna Maria z Kazimierza pkt 51 na 100 możliwych, Tarnowska Magdalena z Kazimierza pkt 48.

Najbliższe zawody konkursowe rejonowe (półfinałowe) dla naczelników, zastępców i oficerów straży danego rejonu odbędą się w Tąpkowicach dnia 15 maja rb.

KRONIKA ZAWIERCIA

Swięto 3 Maja

W ZAWIERCIU

W roku bież. społeczeństwo zawierciańskie b. uroczyście obchodziło święto 3 Maja. Na terenie całego powiatu Zawierciańskiego odprawione zostały uroczyste nabożeństwa, oraz odbyły się pochody i akademie przy udziale młodzieży szkolnej, organizacyj i starszego społeczeństwa.

W Zawierciu o godz. 6.30 rano odegrany został hejnał z wieży kościelnej. O godz. 9 odprawione zostało nabożeństwo dla młodzieży szkolnej. Po nabożeństwie odbyły się poranki w miejscowych szkołach. O godz. 10 z placu przed Domem ludowym wyruszył pochód na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego. Po raz pierwszy brały udział w święcie szeregi Obrony Narodowej, które stanowiły czoło pochodu. W pochodzie wzięły udział wszystkie organizacje, stowarzyszenia, cechy, związki zawodowe, Zw. b. więźniów politycznych, Sokół, Harcerstwo, straże pożarne itp. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Okrza-Wątrobiński, kazanie wygłosił ks. wikary Szymczyk, pienia religijne wykonał chór „Liry" pod kierownictwem p. K. Czapli. W nabożeństwie wzięły udział władze ze starostą Trznadlem i prezydentem miasta p. Kowalskim, przedstawiciele władz wojskowych itd. Po nabożeństwie odbyła się defilada.

W godzinach popołudniowych odbył się narodowy bieg na przełaj. O godz. 19.30 odbyła się uroczysta akademia w sali Domu ludowego z udziałem artystów krakowskich i uczniów szkół. Przemówienie wygłosił ks. kanonik Wajzler, następnie odbyła się obfita część wokalna akademii.

—

Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Zawierciu zawiadamia, że zbiórka uliczna na Dar Narodowy 3 Maja dała zł 481,78. Podając powyższe do wiadomości, zarząd PMS czuje się w obowiązku złożyć tą drogą ofiarodawcom oraz kwestarkom i kwestarzom serdeczne „Bóg zapłać".

KINO „STELLA": „Rok 1914" (ze Smosarską i Contim).

✕ **ŚW. FLORIAN W ZAWIERCIU.** W ub. wtorek straże pożarne miasta Zawiercia uczciły święto swego patrona św. Floriana. Po uroczystym nabożeństwie odprawionym w miejscowym kościele parafialnym, straże wzięły udział w defiladzie, jaka odbyła się w święto 3 maja. Po defiladzie straże udały się do swoich siedzib. W lokalu miejskiej straży pożarnej do zebranej braci strażackiej wygłosili przemówienia: prezes miejskiej straży pożarnej p. Jan Kania, poseł Sowiński, dr Pasierbiński, starszy instruktor Wochtman i naczelnik rejonowy p. Wacław Szymański.

✕ **POSIEDZENIE RADY M. ZAWIERCIA.** Dziś o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu. Na porządku obrad preliminarz budżetowy m. Zawiercia na rok 1938-39.

KRONIKA OLKUSZA

3 Maj
W OLKUSZU I POWIECIE

Olkusz wraz z powiatem olkuskim obchodził uroczyście i poważnie święto 3 Maja. We wszystkich miejscowościach urządzono capstrzyki w przeddzień wieczorem z orkiestrami i przy lampionach. W dniu 3 maja odbyły się uroczyste nabożeństwa ,przemówienia i pochody.

W Olkuszu przemówienie na rynku (z balkonu Magistratu) wygłosił prof. Ryś.

W defiladzie, którą odebrał p. starosta wraz z pow. komendantem PWiWF, brały udział wszystkie organizacje olkuskie.

Wieczorem zespół amatorski z udziałem uczniów gimnazjum olkuskiego pod reżyserią prof. Mitki, odegrał sztukę Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu". Przedstawienie poprzedziło przemówienie dr Łapińskiego o znaczeniu Konstytucji 3 Maja.

Za duszę ś.p. płk. Nullo

Staraniem Związku podoficerów rezerwy w Olkuszu odbędzie się dzisiaj o godz. 8 rano w kościele olkuskim nabożeństwo żałobne za spokój dusz płk. Nullo i powstańców, poległych pod Krzykawką w r. 63.

Pamiętna bitwa odbyła się w dniu 5 maja.

Tajemnicze kombinacje
DOZORCY Z ARESZTANTEM

Dozorca aresztu miejskiego w Wolbromiu, Józef Gardyła, wszedł w porozumienie z zatrzymanym za kradzież zawodowym złodziejem, Piotrem Fungowskim z Brześcia n-Bugiem. Fungowski użył pośrednictwa Gardyły do porozumienia się z poszkodowanym Karolczykiem z Pilicy, celem zatuszowania sprawy kradzieży, przy czym wręczył Gardyle pewną kwotę tytułem wynagrodzenia.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał Gardyłę na rok więzienia, Fungowskiego zaś na 10 miesięcy więzienia.

Niebezpiecznie pobił
NIEWINNEGO

Pomiędzy młodzieżą wiejską wsi Zawadka i Załęże koło Krzywopłotów doszło do bitwy przy użyciu kamieni, przy czym jeden z grupy załężaków otrzymał cios w głowę kamieniem.

Po walce 19-letni Walenty Grzanka z Zawadki, chcąc pomścić kolegę, napadł w polu na mieszkańca Załęża 16-letniego Zygmunta Kalarusa i niebezpiecznie uderzył go siekierą w głowę. Okazało się, że Kalarus pobity został niewinnie, gdyż w „wojnie" w ogóle udziału nie brał.

Sąd skazał Grzankę na rok więzienia.

Nieznany osobnik
SPOWODOWAŁ ŚMIERĆ KOLEJARZA

W szpitalu olkuskim zmarł torowy st. Wolbrom Stanisław Skwarek, wskutek odniesionych obrażeń pod pociągiem towarowym.

Jak zeznał sam poraniony przed śmiercią, jakiś nieznany osobnik spotkawszy go wieczorem na torze rozmyślnie pchnął go pod przejeżdżający pociąg, wskutek czego doznał on zmiażdżenia ręki i nogi.

Dalsze dochodzenie prowadzi policja.

X ŚNIEG W OLKUSZU. W dniu wczorajszym z przerwami padał w Olkuszu śnieg, który jednak zaraz topniał.

SPORT

REPREZENTACJA EUROPY W DRODZE DO AMERYKI

Reprezentacja bokserska Europy wyjechała wczoraj z Paryża do Cherbourga, skąd na „Queen Mary" uda się do Ameryki. W skład reprezentacji — jak wiadomo — wchodzi Polak Kolczyński. Poza tym reprezentacja składa się z 4 Niemców, 2 Włochów, 1 Węgra, 1 Irlandczyka i 1 Fina.

Kolczyński musi porozumiewać się z kolegami na migi, gdyż włada tylko językiem polskim. Czuje się dobrze i jest całkowicie zadowolony z troskliwej opieki kierownika ekipy Węgra Kankovszky'ego.

PRZED MECZEM Z IRLANDIĄ

Kapitan związkowy PZPN p. Kałuża wyznaczył 26 graczy na mecz treningowy dwóch teamów, który odbędzie się 11 maja w Sosnowcu na boisku Unii o godz. 17.30: bramkarze — Madejski (Wisła), Pawłowski (Cracovia); obrońcy — Szczepaniak (Polonia), Gałecki (AKS), Gemza (Ruch), Pająk (Cracovia), Michalski (Naprzód); pomocnicy — Góra (Cracovia), Dytko (Dąb), Piec II (Naprzód), Sobkowiak (Warta), Haliszka (Chełmek), Nytz (Polonia), Wasiewicz (Pogoń), Nowakowski (Union); napastnicy — Piec I (Naprzód), Pioniek (AKS), Szerfke (Warta), Wilimowski (Ruch), Pytel (AKS), Baran (Warszawianka)

Po meczu ustalony będzie skład repr. Polski na mecz z Irlandią 22 bm.

ZOZPN zorganizował przedsprzedaż biletów: w Sosnowcu — magazyn p. Kucharskiego (ul. 3 Maja), w Będzinie — księgarnia p. Ciszka (ul. Małachowskiego), w Dąbrowie — „Księgarnia Ludowa" (Sobieskiego 7), w Czeladzi — księgarnia p. Cieślińskiej (plac 11 listopada).

Ceny biletów: siedzące — 1.50 zł stojące — 1 zł, loże — 2.50 zł, ulgowe (bezrobotni i uczniowie) — 50 groszy.

Demonstracje bezrobotnych w Zawierciu
domagają się oni zatrudnienia na robotach

Od kilku dni bezrobotni w Zawierciu gromadzą się przed gmachem Magistratu, domagając się zatrudnienia na robotach publicznych w mieście. Jak wiadomo Fundusz Pracy przyznał w tym roku b. znikome kredyty na roboty publiczne, to też zarząd miejski jest w poważnym kłopocie, jak wybrnąć z tej sytuacji.

Wśród bezrobotnych panuje duże rozgoryczenie. Przypuszczać należy, że władze Funduszu Pracy przyjdą jednak z pomocą bezrobotnym w Zawierciu i przyznają dodatkowe kredyty na roboty miejskie.

Delegację bezrobotnych przyjął wczoraj prezydent Kowalski, który przedstawił sytuację miasta i obiecał interweniować u władz Funduszu Pracy.

O beatyfikację królowej Jadwigi

Kanonizacja św. Andrzeja Boboli pobudziła postulaty polskie dotyczące beatyfikacji królowej Jadwigi, kardynała Hozjusza i hetmana Stanisława Żółkiewskiego oraz ks. Piotra Skargi.

Sprawa beatyfikacji królowej Jadwigi rozwija się pomyślnie. Pierwszym krokiem w procesie, dotyczącym Sług Bożych, zmarłych w czasach odległych, jest zebranie i przedłożenie Komisji historycznej rzymskiej Kongregacji św. Obrzędów źródeł, odnoszących się do żywota tych osób. Otóż w sprawie królowej Jadwigi podjęli się zebrania i oceny tych dokumentów dwaj wybitni znawcy przedmiotu, dobrze orientujący się w danej epoce historycznej. Są nimi prof. Uniwersytetu J. P. dr Oskar Halecki i p. Wanda Maciejewska, autorka rozprawy o Królowej Jadwidze; praca p. Maciejewskiej spotkała się z uznaniem krytyki fachowej. Referat prof. Haleckiego i p. Maciejewskiej spodziewany jest już na czerwiec br., poczym będzie można rozpocząć postępowanie normalne w Komisji historycznej Kongregacji św. Obrzędów i proces informacyjny w Książęco - Metropolitarnej Kurii Arcybiskupiej w Krakowie.

W najbliższym czasie ma się ukazać dekret księcia metropolity Sapiehy w sprawie pism (prywatnych i urzędowych) królowej Jadwigi, które muszą być zebrane do przejrzenia i oceny przez cenzorów rzymskich.

Z całej Polski nadchodzą na ręce rzymskiego postulatora beatyfikacji królowej Jadwigi, ks. Toplińskiego, liczne listy, świadczące o rozpowszechnieniu kultu tej wielkiej Służebnicy Bożej, wyrażające żywe pragnienie wyniesienia Jej na ołtarze.

Dodać trzeba, że w stadium organizacji znajduje się komitet warszawski dla współpracy z postulatorem beatyfikacji królowej Jadwigi. Do komitetu tego wejdzie cały szereg wybitnych osobistości ze świata katolickiego stolicy.

Furiat zdemolował własny młyn
Kilkugodzinna walka policji z szaleńcem

Wieś Broszków powiatu Siedleckiego była terenem niezwykłego zajścia.

Jadący na rowerze Konstanty Michalski, współwłaściciel młyna w Broszkowie uległ nagle atakowi szału.

Najpierw, zsiadłszy z roweru, pobił do nieprzytomności sędziwego przechodnia A. Szpekmana, a potem wyrwał z płotu deskę i rzucił się na otaczających go ludzi.

Następnie wszedł do swego młyna, gdzie zdemolował urządzenie, poprzecinał pasy transmisyjne, powyjmował koła, wybił szyby.

Na alarm przybyła policja, która starała się przy pomocy wieśniaków obezwładnić furiata. Zamknięty w młynie Michalski począł rzucać w policjantów i tłuc różne narzędzia młyńskie, żelazo, siekiery.

Trzy godziny trwał szał młynarza. Można było go ująć dopiero w chwili gdy wybiegł z młyna i rzucił się na stojące na szosie dzieci. Michalskiego ociekającego krwią przewieziono do felczera w Kotuniu.

Podczas nakładania opatrunku wyrwał się i wybiegł na ulicę, gdzie znów począł wybijać szyby w oknach i bić przechodniów. Po parogodzinnej walce policji z furiatem ujęto go powtórnie i przewieziono do Siedlec do szpitala.

Michalski miał zatargi ze wspólnikiem na tle rozrachunków. Prawdopodobnie szał nastąpił na tle ogólnego zdenerwowania.

Oswojona wilczyca zagryzła dziecko
Tragiczny wypadek pod Warszawą

Widownią niezwykle tragicznego wypadku stała się osada Czaplowizna pod Wawrem. Oswojona wilczyca, należąca do jednej z mieszkanek osady, zagryzła na śmierć 6-letniego chłopca.

Żona inżyniera, pracującego w jednej z instytucji w Warszawie, p. Rozalia Wodzicka, otrzymała przed trzema laty od znajomych z Kresów szczenię wilcze.

Mała wilczyca pod troskliwą opieką właścicielki doskonale zaaklimatyzowała się w Czaplowiźnie. Mijały lata, a zwierzę nie zdradzało krwiożerczych instynktów.

Wilczyca otrzymała imię „Mika". Była niezwykle przywiązana do p. Wodzickiej, która zabierała zwierzę często na spacery, prowadząc je na smyczy.

Podczas ostatniego spaceru „Mika" zachowywała się zupełnie spokojnie. Nie spodziewanie jednak szarpnęła się silnie, zerwała smycz, przebiegła kilkanaście metrów i rzuciła się na idącego ulicą 6-letniego Jana Majalca, synka sąsiadów pp. Wodzickich.

Nim przechodnie zorientowali się w sytuacji wilczyca przewróciła chłopca i wbiła kły w jego ciało. P. Wodzicka pośpieszyła na ratunek dziecku. Zdołała odciągnąć wilczycę.

Ciężko pogryzione i poranione pazurami dziecko przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce zmarło.

Cztery miliony franków
ZA FILM

Jak donoszą pisma francuskie, w Paryżu zawarta została umowa filmowa, która jest swego rodzaju unikatem. A mianowicie kinoteatr „Marignan", jeden z najpiękniejszych we Francji, zapłacił firmie RKO Radio za prawo wyświetlania filmu Disneya „Królewna Śnieżka i Siedmiu Karzełków" fantastyczną sumę 4.000.000 (cztery miliony) franków. Swego czasu za film Chaplina „Dzisiejsze czasy" zapłacił Paryż 2 000.000 franków i suma ta uważana była za maximum tego, co kino może zapłacić. 4 miliony franków wpłacone obecnie to największa suma, jaką zapłaciło dotychczas jakiekolwiek kino w Europie. Widocznie nieźle się wiedzie kinoteatrom w Paryżu.

Coraz więcej rozwodów
WE FRANCJI

Dane statystyczne, opracowane przez urzędy stanu cywilnego Francji, wskazują na stałe zmniejszanie się liczby małżeństw zawieranych we Francji przy równoczesnym wzroście rozwodów. Podczas gdy w r. 1930 zawarto 189.000 małżeństw oraz przeprowadzono 9.700 rozwodów, w roku ubiegłym liczba zawartych ślubów zmniejszyła się do 132.000, zaś liczba rozwodów wzrosła do 11.600. W ten sposób przypada obecnie we Francji 1 rozwód na 12 par wstępujących w związki małżeńskie.

SZKOŁA
DLA STARUSZKÓW

W mieście Elgin, w stanie Illinois (U. S. A) zainaugurowano szkołę dla starców. Szkoła ta powstała z inicjatywy dr. Karola Sharpa i przyjmuje jedynie osoby, które ukończyły 70 rok życia.

Wśród uczniów tego przedziwnego zakładu naukowego figuruje niejaka pani Christa Tower, osoba 106-letnia, która codziennie przyjeżdża do szkoły na fotelu na kółkach.

Rozkosze imigracji
W ARGENTYNIE

Argentyna pozostaje idealnym krajem imigracyjnym. W Buenos Aires — mieści się bezpłatny hotel na 4.000 osób, w którym przyjmowani są wszyscy imigranci. Mieszkają w tym hotelu pięć dni bezpłatnie, aby się zorientować w sytuacji i wybrać miejsce osiedlenia. Pomoc okazują im w ten sposób, że codziennie odbywają się seanse filmowe, w czasie których mogą się zapoznać z różnymi okolicami kraju, aby dokonać wyboru.

Hotel jest urządzony nowocześnie i pobyt w nim jest bezpłatny. Po pięciu dniach każdego emigranta zawozi się również gratis do miejscowości przez niego wybranej na osiedlenie.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, 5 MAJA

6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 „Melodie Kujaw" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych; 11.40 Gra Wilhelm Backhaus — fortepian — płyty; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka lekka i taneczna — płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Bing Crosby i Mills Brothers — płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą"; 16.15 Koncert w wykonaniu wileńskiej orkiestry pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Wiedza i książka: O książce Rajnolda Przeździeckiego „Dyplomacja w dawnej Polsce"; 17.15 „Od Aten do Bayreuth" VIII audycja. Wykonawcy: Al. Karpacki — baryton Linda Kamieńska — sopran, Sobieski — tenor; 17.50 Poradnik sportowy; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15 Recital fortepianowy Olgi Łapickiej. W programie muzyka francuska; 18.45 Lekcja języka polskiego; 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Na wyspie Borden" — premiera; 19.40 Recital wiolonczelowy w wykonaniu Waleriana Deca; 20.00 Pogadanka aktualna; 20.10 „Maskarada" — koncert rozrywkowy ze Lwowa. W przerwie Pogadanka aktualna; 21.45 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki; 22.00 Koncert kameralny; 23.00 Najlepsze orkiestry grają do tańca — płyty.



— I to ma być twój nowy kapelusz! Ha — ha — ha, nie przestanę śmiać się!
— Śmiej się, śmiej, jak długo chcesz — jutro przyjdzie rachunek.

—oOo—

NIESPRAWIEDLIWOŚĆ.

Do mieszkania pewnego bankiera włamali się dwaj złodzieje. Bankierowi zakneblowali usta i przywiązali go do fotelu. Następnie zabrali się do rozbijania kasy ogniotrwałej.

— Patrz Franek! — odzywa się w pewnej chwili jeden ze złodziei — Bodaj to bogatym. Siedzi sobie taki w fotelu i patrzy, a ty człowieku mocuj się z tą diabelną kasą!..

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty zecer Marian Lapa, zamieszkały w Sosnowcu, syn maszynisty Ignacego Lapy, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Poznaniu i tegoż małżonki Marii z domu Mattert, ostatnio zamężnej Malewskiej, zamieszkałej w Sosnowcu, 2) niezamężna Joanna Grabianowska, biurowa, zamieszkała w Poznaniu, córka stolarza Walent. Grabianowskiego, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Poznaniu i tegoż małżonki Stanisławy z domu Nogajówny, zamieszkałej w Poznaniu — chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Poznaniu i oprócz tego w Sosnowcu w gazecie. Poznań, dnia 2 maja 1938. Urzędnik stanu cywilnego: Frydel. 2170

EGZAMIN

— No, a teraz niech mi pan powie, co jest przede wszystkim potrzebne do leczenia choroby?
— Pacjent, panie profesorze!

KOMPLEMENTY

— Kocham panię! Uwielbiam pani oczy, pani głos, pani cudne włosy, smukłą figurę...
A co się pani we mnie podoba?
— Pana dobry gust.

OGŁOSZENIE NR. 1

Dyrekcja Piotrkowksiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl §. 100 statutu, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, a mianowicie: nieruchomość położona w Będzinie w dniu 20 lipca 1938 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym w Będzinie przed Notariuszem Wacławem Kowalczewskim lub jego zastępcą, a nieruchomości położone w Zawierciu i Sosnowcu w dniu 21 lipca 1938 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu przed Notariuszem Kazimierzem Jewniewiczem lub jego zastępcą.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w biurze Dyrekcji Towarzystwa lub w kancelariach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIESCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)	
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.
	w BĘDZINIE							
167	Malachowskiego	133686	11	21252	09	202875	20287	50
	W SOSNOWCU							
59	Wspólnej	19441	09	2965	11	35850	3585	—
	w ZAWIERCIU							
93[39]	Pierackiego	86484	92	11346	52	132525	13252	50
40[62]	Piłsudskiego	37171	86	5092	75	56180	5610	—

Jednocześnie Dyrekcja Towarzystwa stosownie do §. 99 statutu, zawiadamia, Marię Szonert z domu Szol, zamieszkałą w Lublinie przy ul. Niecałej Nr. 9, Stefana - Franciszka Szol zamieszkałego we wsi Nastumie powiatu Ciechanowskiego, gub. Płockiej, prawa których zabezpieczone są na hipotece nieruchomości w Sosnowcu, rep. hip. Nr. 59; Adwokata Dr Kręglewskiego i Adwokata Machcińskiego, którzy obrali w hipotece zamieszkanie prawne w Poznaniu przy ul. Pocztowej Nr. 16, a prawa których zabezpieczone są na hipotece nieruchomości w Zawierciu, rep. hip. Nr. 93-39, o sprzedaży tych nieruchomości, w terminie, miejscu i na warunkach powyżej ogłoszonych.

UWAGA: Nowonabywcy winni uzyskać zezwolenie właściwego wojewody na prawo nabycia nieruchomości położonych w pasie granicznym (Będzin, Sosnowiec i Zawiercie) Dz. U. R. P. Nr. 12-37, poz. 84 §. 1.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM

złotą monetę, napis polsko-rosyjski trzy ruble 20 złotych z 1835 roku. Informacje Sosnowiec, ul. Lipowa, L. Małachowski. 2169

Piotr Tomczyk

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 630-56. Posiada na składzie i na zamówienia

MEBLE

stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyńcze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne. Przyjmuje pożyczki obligacje państw.

ŚWIECE

Do Komunii Świętej i kościelne u Piotra Kołtona, Sosnowiec, Hale Rozwoju. 2130

SKŁADNICA HARCERSKA

Sosnowiec, Warszawska 1 Poleca z Własnej Mechanicznej Wytwórni: Ubrania robocze — Kombinezony — Wiatrówki — Płaszcze zawodowe. 1578

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM

zagubione świadectwo z 6 klas szkoły powsz. w Psarach z 1935 Węgrzyn Ryszard. 2164

UNIEWAŻNIAM

zagubiony kwit nr 7431 wydany przez Bank Udziałowy Spółdzielczy z ogr. odp. w Dąbrowie Górn. Henryk Marzec.

RÓŻNE

pensjonat „Primavera" w pokojach woda bieżąca ciepła i zimna centralne ogrzewanie Kąpiele solankowo-jodowe w pensjonacie. — Telefon 220. 2171

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe — poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, biuro ul. Narutowicza 35, pracownia ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17 skr. poczt. 98. Telefon 68-436

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

ZAWODOWIEC

Redaktor sensacyjnego pisma siedzi przy biurku. Nagle dzwoni telefon.

— Panie redaktorze! — słyszy w słuchawce głos swojej służącej. — Stało się nieszczęście. Pani redaktorowa wypadła z okna i zabiła się!..

— Hm... — mruczy niezdecydowanie redaktor. — A czy to już oficjalna wiadomość?

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redakcja interesantów przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.15.91. — DĄBROWA, Krótka 12. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4 — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caczoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Męczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.